Nr. 333. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 22 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Płońna,** ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Socyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż odzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, jako obinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O Górny Śląsk.

Kraków, 21 sierpnia.

Polska ludność Górnego Śląska, zawsze patryotycznie i gorąco czująca, znalazła się w położeniu politycznie niezmiernie trudnem a psychologicznie zupełnie niemożliwem, od chwili, kiedy los jej zawisł w powietrzu, kiedy koalicya zadecydowała ostatecznie oddać rozstrzygnięcie o losach tej prastarej polskiej ziemicy plebiscytowi, pozostawiając ją jednak na razie w administracyi niemieckiej i sam na sam z tymi wszystkimi czynnikami niemieckimi, które z właściwą sobie brutalnością przestały wybierać w środkach, aby zapowiedziany plebiscyt przygotować korzystnie dla siebie.

Jeżeli się uwzględni jeszcze temperaturę wrzenia socyalnego, która ogarnęła ludność przemysłowego Śląska, zrozumie się bez trudu, że napięcia kontrastów narodowych i socyalnych, które się ostatecznie w kraju tym wytworzyły, musiały prędzej czy później przekroczyć granice wytrzymałości ludzkich nerwów. Ostatecznie ludność polska, zmaltretowana i znękana do ostateczności systemem pruskim, chwyciła za broń. Cały szereg powiatów śląskich stał się widownią zaciekłych bojów z Niemcami, prowadzonych przez ludność polską ze zmiennem szczęściem ale, jak ze wszystkiego widać, z niezmienną determinacyą i bohaterstwem.

Wytworzyła się sytuacya zupełnie niemożliwa. Cała krwawa tragedya rozgrywa się w naszych oczach. Wojska polskie słyszą odgłosy toczących się bojów a nawet nie rzadko widzą ich przebieg. W całem państwie naszem każde serce polskie nie może nie rwać się do tych męczeńskich braci, którzy w rozpaczliwym wysiłku targają sami wiekowe kajdany niemieckiej niewoli. Odczucie potrzeby pośpieszenia im z natychmiastową pomocą przejawia się wszędzie u nas z siłą elementarną. Jest to zupełnie naturalnem. Byłoby całkowicie niezrozumiałem gdyby mogło być inaczej.

Ale równie niezrozumiałem jest, w jaki sposób mogły decydujące czynniki koalicyjne nie liczyć się z tą naturalną i tak oczywistą ewentualnością, że pozostawiając ludność Śląska Górnego w tak nieznośnej niepewności co do losu, a zarazem odsuwając to rozstrzygnięcie do terminów — jak się okazuje — coraz dalszych a nigdy bliżej nie oznaczonych, wywołają prędzej czy później wybuchy elementarne, które mogą pociągnąć za sobą konsekwencye nieobliczalne. Eksperymentowanie na żywem ciele narodów, które w ciągu wojny pogłębiły i ostatecznie rozwinęły swą samowiedzę, a równocześnie stały się szczególniej pobudliwe, musi doprowadzać do zamieszek, powikłań i nieszczęść. Na gruncie tak gorącym jak Śląsk Górny konieczność tego była od dawna oczywistą.

Trudno też doprawdy zrozumieć, na drodze jakich to rozumowań doszły rozstrzygające czynniki koalicyjne do wniosku, że sprawę właśnie Śląska można pozostawić na boku, że zapowiedziane od razu wysłanie tam kontyngentów wojsk koalicyjnych i zlikwidowanie administracyi pruskiej można odraczać »ad calendas graecas«.

Rezultaty tej tak bardzo dla nas bolesnej, a dla szybkiego konsolidowania się stosunków w Europie środkowej niekorzystnej omyłki czy przeoczenia leżą w tej chwili w całej pełni zarówno przed nami jak przed koalicyą. Dla nas zachowanie obojętności wobec wypadków rozgrywających się na Śląsku jest niemożliwością. Gdyby kto tego od nas jawnie czy poufnie żądał, dowiódłby tylko, że obcemi mu są w zupełności elementarne potrzeby każdej duszy narodowej. Z drugiej strony zaś nie słyszeliśmy nic dotąd, aby jakiekolwiek wojska koalicyjne znajdowały się w takiej bliskości od Śląska, iżby w czasie tak krótkim, jak tego wymagają okoliczności, mogły zająć kraj i przywrócić w nim spokój i porządek.

Pozostaje więc jedyne wyjście z tej bardzo trudnej sytuacyi, a mianowicie u p o w a ż n i e n i e p r z e z k o a l i c y ę n a s z e g o r z ą d u d o w y s ł a n i a n a Ś l ą s k G ó r n y w o j s k p o l s k i c h w t a k i e j l i c z b i e, która jest potrzebna do przywrócenia porządku i do zabezpieczenia życia i mienia polskiej ludności.

Przed naszą polityką zagraniczną stanęło oto nagle, ale chyba nie niespodziewanie zadanie wielkie i trudne. Idzie w niem o takie wyjście z piętrzących się sprzeczności, w którem z jednej strony byłby salwowany nasz interes narodowy i państwowy, przedewszystkiem uczucia narodowe całego ogółu polskiego, z drugiej zaś strony abyśmy przez takie czy inne działanie swoje nie wytworzyli między sobą a mocarstwami koalicyi trudności niepożądanych i niebezpiecznych.

Stanowisko zasadnicze narodowi naszemu wskazuje jego zdrowy instynkt. Nie chcemy czynić żadnych trudności mocarstwom koalicyjnym. Ale z drugiej strony nie możemy zachować obojętności na widok śmiertelnego zmagania się naszych rodaków z niemieckim wrogiem. Byłoby to niemożliwością, a niemożliwości takiej nikt nie ma prawa od nikogo żądać.

Dzienniki przyniosły onegdaj wiadomość, że na Śląsk wyjechała już z Wiednia specyalna misya koalicyjna pod kierunkiem generała angielskiego dla zbadania stanu rzeczy. Miejmy nadzieję, że komisya ta badania swoje przeprowadzi dość szybko i wyda orzeczenia, odpowiadające potrzebom położenia. W każdym razie od rządu naszego oczekujemy działania szybkiego, stanowczego i rozumnego.

Wobec bohaterskiej samoobrony ludu górnośląskiego

Samorzutność ruchu na G. Śląsku.

Kraków, 21 sierpnia. (PAT). Jak nas informują ze źródła miarodajnego, **ruch ludności polskiej na Górnym Śląsku powstał tak dalece samorzutnie i niespodzianie, że czynniki kompetentne polskie zostały zaskoczone dokonanymi faktami.**

Oświadczenie rządu polskiego.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Wobec twierdzenia niemieckiego, że agitatorzy polscy wywołali rozruchy na Śląsku, stwierdza rząd polski, iż od miesięcy już zwracał się do państw sprzymierzonych, nalegając usilnie, aby komisya kontrolująca międzysojusznicza udała się na Śląsk Górny i była tam świadkiem nieustannych prowokacyj niemieckich. **Odpowiedzialność za krew przelaną na Śląsku spada wyłącznie na Grenzschutz i władze niemieckie.**

Warszawa, 21 sierpnia (PAT. Z kół rządowych donoszą do P. A. T.: Grenzschutz rozpoczął walkę na Górnym Śląsku, strzelając do robotników polskich, gdy bronili kopalń przed spartakowcami. **Ludność zawiedziona w nadziei natychmiastowego zajęcia przez wojska ententy, doprowadzona do rozpaczy prowokacyami Grenzschutzu, odpowiedziała na gwałty niemieckie powstaniem.** We wszystkich kopalniach stanęła praca. W powiatach, gdzie Grenzschutz ma przewagę, wywozi się masowo robotników polskich do Niemiec i morduje ich. **Odpowiedzialność za przelaną krew i katastrofę węglową, grożącą Europie, spada wyłącznie na rząd niemiecki, który sprowokował rozruchy, by zgładzić żywioł polski w celu sfałszowania wyniku plebiscytu.** Przewidując plan Niemiec rząd polski żądał od miesięcy wysłania przez ententę komisyi kontrolnej, jako świadka prowokacyi. **Teraz rząd widzi ratunek w natychmiastowem objęciu zarządu Górnego Śląska przez komisyę ententy, by zabezpieczyć ludność przed bezprawiami i uruchomić kopalnie.** Przywódca robotników śląskich poseł S o s i ń s k i **oświadczył w obecności delegatów Górnego Śląska posłom ententy w Warszawie, że o ile niemieckie władze teren plebiscytu opuszczą i jakakolwiek inna władza będzie zaprowadzona, robotnicy powrócą do pracy i produkcya węgla będzie normalna.** Straszną jest również **dola ludu polskiego w Prusach zachodnich i wschodnich, gdzie grożą takie same wypadki.** Niemcy wywożą płody i maszyny z fabryk, by wywołać głód i bezrobocie. Równocześnie z akcyą prowokacyjną na Górnym Śląsku i w Prusach Niemcy bratają się z wojskami rosyjskiemi na Litwie, przeprowadzając swój wielki plan powrotu Niemiec do aktywnej polityki na wschodzie.

Koalicya postanowiła obsadzić G. Śląsk

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Wedle »Temps« **rozważała Najwyższa Rada natychmiastowe obsadzenie Górnego Śląska,** aby w ten sposób położyć koniec tamtejszym strajkom.

Wiedeń, 21 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 19 b. m.: Dzienniki paryskie podają, że wobec nowej sytuacyi na Górnym Śląsku, **Rada najwyższa udzieliła wojskowym przywódcom wskazówek, aby w tym kraju zaprowadzili porządek. Należy przypuszczać, że obsadzenie Śląska Górnego będzie przyspieszone.**

Niemcy przyznają się do klęski

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Katowic pod datą 19 sierpnia:

Biuro prasowe komisaryatu państwowego donosi: Położenie na Górnym Śląsku jest jeszcze ciągle poważne. **Wojska nasze usiłują opanować powstanie, konieczne są jednakże nowe posiłki, głównie w celu przeszkodzenia połączenia się powstańcom z Polakami. Położenie w okręgu katowickim jest niestety tego rodzaju, że wprawdzie Mysłowice i Katowice są w ręku naszych wojsk, że jednakże inna część tego kraju jest przeważnie obsadzona przez powstańców. Nieco pomyślniejsze jest położenie w Bytomiu, ale i tutaj jest ono poważne.**

W sprawozdaniu z okręgu katowickiego powiedziane jest: W ciągu dnia wczorajszego w szeregu miejscowości przychodziło ustawicznie **do walk z uzbrojonemi bandami, które były zaopatrzone w karabiny maszynowe i w amunicyę. Niestety udało się powstańcom znieść nasze forpoczty. Około wieczora musiały wojska wobec tego cofnąć się na Katowice i na Mysłowice.** Obecnie w odcinku katowickim jest **położenie takie, że Katowice znajdują się silnie w naszem ręku, że jednakże pozostała większa część tego odcinka znajduje się w rękach powstańców.**

Z okręgu bytomskiego donoszą: Pod wieczór przyszło do licznych zgromadzeń w okolicy Piekar, huty Godulear, Orzegowa, Hohenlinden, Schombergu. Wojska odcinku bytomskiego wzięły udział w oczyszczeniu okolicy Karsów, huty Fryderyka, kopalni Śląsk, Piaśników i huty Królewskiej.

Kanclerz niemiecki o powstaniu.

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Weimaru pod datą 19 sierpnia:

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego oświadczył kanclerz B a u e r: Podczas gdy w Berlinie między Polakami a Niemcami toczą się rokowania na temat pokojowego sąsiedztwa, wywołali na Górnym Śląsku polscy agitatorzy zbrojne powstanie. Ku mojej radości mogę donieść, że wiadomości są grubo przesadzone. — Około godz. 12 w południe nadeszło doniesienie, że generalna komenda jest panem położenia. Powstańcy polscy, tam, gdzie wtargnęli, zostali odpędzeni albo pojmani. **Tylko w obszarze na wschód od linii Bytom—Tarnowice trzymają się jeszcze polscy powstańcy, których dotychczas nie zdołano ubezwładnić.**

Insynuacye niemieckie.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« stara się wykazać rozmaitymi sofizmatami, że Polacy popierają tendencyjnie ruch spartakowców na Śląsku Górnym. Strajk na Śląsku Górnym przypisuje »Acht-Uhr-Blatt« agitacyi polskiej. Znamiennem jest, że na stanowisku podobnem stanęła od kilku dni cała niemal prasa wiedeńska.

Niemcy o własnych kłamstwach.

Poznań, 21 sierpnia (PAT). Organ niezawisłych socyalistów »Freiheit«, jedyny dziś organ w Niemczech, który stale wytyka rządowi niemieckiemu różne szachrajstwa i kłamstwa, pisze o doniesieniach rządowej agencyi Wolffa w sprawie wydarzeń na Górnym Śląsku co następuje:

Utracone miejscowości odzyskano. Wszczęto akcyę na szeroką skalę. Tychów zajęty. Wojska nasze ruszyły naprzód. Wojska nasze się cofnęły. Dotychczasowa sytuacya jest poważną, ściągane są posiłki itd. Czy to wszystko nie wskazuje, jakobyśmy czytali w karykaturalnej formie sprawozdania wojenne, któremi nas karmiono przez cztery lata z górą? Brakuje tylko jeszcze, aby p. Hoersing ogłosił wielkie zwycięstwo — zupełne rozgromienie nieprzyjaciela. Wszystko to przedrukowuje prasa niemiecka bez jednego słowa krytyki, a czytelnik nie rumieni się ze wstydu, że można mu takie kłamstwa podawać. W jednem miejscu powiedziano, że stwierdzono z całą pewnością obecność regularnych wojsk polskich i że poza tym buntem i rozruchami stoi armia polska. Równocześnie podaje Biuro Wolffa, że nie chodzi tu o legionistów polskich lecz o polskie bandy, a rząd przygląda się spokojnie temu szaleństwu i zgoła nic nie czyni, aby zapobiedz zbliżającej się katastrofie i nie ruszy nawet palcem, aby z tej zbankrutowanej polityki górnośląskiej uratować choć drobną resztkę.

Wykrętna enuncyacya sprawcy gwałtów.

Poznań, 21 sierpnia. (PAT). Komisarz państwowy Hoersing wydał do ludności Górnego Śląska następującą odezwę: *Już od dłuższego czasu podejmowali niezawiśli spartakowcy i Polacy oraz płatni agitatorzy bezustanne próby zakłócenia spokoju.* Robotników wstrzymują od pracy, przez co kobiety i dzieci umierają od głodu. Pod najbanalniejszymi pozorami wywołuje się i popiera strajki i zaburzenia. Znów daje się odczuwać brak węgla. W przemyśle zupełny zastój. Tysiące robotników bez pracy i zarobku. Niema nawet na tyle opału, by ugotować najniezbędniejszą strawę. Położenie zaostrzyło się coraz bardziej i wzbudza obawę, że w najbliższym czasie dowóz żywności może ustać. Dłużej tych szaleństw i zbrodni tolerować nie można, a zwłaszcza po wybuchu powstania, zapoczątkowanego nowymi spustoszeniami. Musieliśmy ogłosić sądy doraźne, znieść prawo strajków i proklamować podjęcie pracy. Wzywam wszystkich robotników, aby natychmiast powrócili do pracy i popierali utrzymanie spokoju i porządku. Obym nie musiał się uciekać do stosowania surowych praw, przewidzianych ustawą o sądach doraźnych. **Sądy te znikną, skoro tylko** zapanuje spokój. Robotnicy i obywatele! Liczę na wasz rozsądek.

„Freiheit" omawiając powyższą odezwę stwierdza, że Hoersing przekręca i fałszuje istotny stan rzeczy. **Nie robotnicy na Górnym Śląsku spowodowali wybuch, lecz brutalna polityka gwałtu i bezprawia, jaka szaleje na Górnym Śląsku z winy Hoersinga.**

Krwawe walki o Bytom.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Bazylei:

W okolicy Bytomia przyszło do zaciętych walk między wojskami niemieckiemi a uzbrojonymi oddziałami polskimi. Polacy ponieśli klęskę, straciwszy 70 żołnierzy w zabitych. Po stronie niemieckiej padło 15 żołnierzy.

Walka o Mysłowice.

Sosnowiec, 21 sierpnia. (PAT). W walce pod Mysłowicami raniony został kulą karabinową porucznik polskiej straży kolejowej, Ł a s z k i e w i c z, a szeregowiec tej straży, B l o k, **został zabity. Do Sosnowca sprowadzono około stu żołnierzy, wziętych do niewoli przez powstańców śląskich.**

Sosnowiec, 21 sierpnia (PAT.) Walka o **Mysłowice trwa dalej. Wczoraj w nocy powstańcy zajęli cmentarz mysłowicki i część zabudowań na jednej z kopalń.**

Walka o most szopienicki.

Sosnowiec, 21 sierpnia (PAT). Wczoraj w południe powstańcy śląscy chcieli naprawić most Szopienicki, zniszczony swojego czasu przez wybuch miny, spowodowany uderzeniem pioruna. Niemiecki oddział wojskowy, znajdujący się w pobliżu granicy, spostrzegłszy lokomotywę, wiozącą robotników, ustawił baterye w pobliskiej kopalni i obrzucił most szrapnelami. Żaden pocisk jednak w most nie trafił. Wszystkie pociski padły obok mostu. Powstańcy zaniechali swojego zamiaru.

Zestrzelenie lotnika niemieckiego.

Sosnowiec, 21 sierpnia. (PAT). **Lotnik** niemiecki, który krążył wczoraj nad Sosnowcem i zabił dwie dziewczynki, został wczoraj o godzinie 8 wieczorem zestrzelony przez powstańców. Jest to porucznik niemiecki. Odstawiono go do Sosnowca. W Sielcu pod Koziegłowami aresztowano dwóch Niemców, którzy mieli przy sobie granaty ręczne.

Krwawe represye.

Sosnowiec, 21 sierpnia (PAT). Z Górnego Śląska donoszą, że wczoraj wieczór poddały się Niemcom Lipiny i Huta Godula. Zdaje się, że Niemcy są już wszędzie panami położenia. Naparli oni na powstańców zewsząd. Słychać tutaj huk armat i karabinów. Żołnierze niemieccy pastwią się straszliwie na ujętych powstańcach. Wywożą rodziny powstańców, nawet członków stowarzyszeń w głąb kraju. Nad nimi znęcają się w straszliwy sposób. I tak kobietom, poprowadzanym do więzienia, każą trzymać rękę do góry przez dłuższy czas i krzyczeć: Niech żyje Reichswehr. Wszystkie więzienia są już przepełnione. To też nowych więźniów zamykają w koszarach, żołdacy niemieccy znęcają się nad nimi.

Uchodźcy śląscy w Sosnowcu.

Sosnowiec, 21 sierpnia. (PAT). Panuje tu gorączkowy nastrój. **W Sosnowcu przebywa tysiące uchodźców śląskich,** dlatego też stosunki aprowizacyjne w mieście ogromnie się pogorszyły. Środki żywności są na wyczerpaniu. — Wiele kobiet, wyczekując pod sklepami, mdleje z osłabienia. **Jak najszybsza pomoc rządu jest nieodzowna.** Mnóstwo rannych przywieziono do Sosnowca.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

14 (Ciąg dalszy.)

— Absolutnie pani nic rozumiem.

— Ma pan racyę, twierdząc, że mnie pan nie rozumie, bo ja sama siebie nie rozumiem. Dość, że tak być musi, jak sobie życzę, w przeciwnym razie....

— W przeciwnym razie? z największą trwogą wyczekiwał nowego z ust jej piorunu, strasznego wyroku.

— W przeciwnym razie byłabym zmuszona na czas pobytu pana u nas wyjechać do mej matki.

— Aż tak pani kwestyę stawia?

— Tak!

— I co panią do tego skłania? co właściwie w ostatniej chwili zaszło? w czem leży moja wina? wszak potem, co się stało, ja właśnie....

— Tak! rozumiem — snuł pan na podstawie tego pewne kombinacye! Te właśnie kombinacye palą mnie wstydem, jak cały ten niemiły fakt, który z największą wspominam przykrością.

— Jakie kombinacye? co pani ma na myśli?

— Pan wie chyba lepiej odemnie.

— Dalibóg nic wiem, o co chodzi, klnę się na moją duszę, że nic a nic z tego wszystkiego nie rozumiem. Domyślam się, że cała historya polega na jakiemś nieporozumieniu, które wymaga wyjaśnień.

W oczach jego mignęła nadzieja, jak błyskawica.

— Przeciwnie, cała rzecz jest tak jasna, że nie potrzebuje żadnych komentarzy. Tak kwestyę stawiając, jak ją postawiłam, chcę położyć kres stanowczy pańskim nadziejom, które prawdopodobnie zrodziły się w pana, właśnie na podstawie faktu, który miał miejsce, jakobym zdolna była i chciała reagować na pańską żądzę miłosnych przygód, których celem jest zabicie czasu.

— A więc to jest ta przyczyna tak kategorycznego pani żądania, które targnęło mną...

— Są i inne....

— Więc pani miłość moją uważa za żądzę miłosnych przygód? za żart? za rozrywkę w czas letni? tę miłość, która zstąpiła w mą duszę jak z nieba objawienie, która wtargnęła w najtajniejszą szczelinę mego serca, która przynosi mi z sobą życie lub śmierć...

— Poezya! poezya! szkoda słów!

— Pani Litko! — błagał ze łzami w oczach.

— Dość! nie chcę o tem ani słowa więcej słyszeć!

— Pani Litko! — powtórzył niezrażony — zechciej mnie pani wysłuchać.

— Po co? skoro, cokolwiek pan powie, nie uwierzę, skoro wiem, że mi pan nic innego nie powie ponad to, że mię pan kocha i użyje pan na określenie większego, czy mniejszego podniecenia zmysłów słowa, którego ja nie uznaję i które dawno wykreśliłam z mego słownika. Próżnym byłby pański trud! I dlatego, jeśli nie chce mi pan wyrządzić przykrości i do natychmiastowego wyjazdu mię zmusić, proszę pana o swej miłości więcej mi nie mówić.

— Podniecenia zmysłów? pani innej miłości nie uznaje?

— Owszem uznaję, lecz tej, którą ja uznaję, za którą całe życie tęsknię, której szukam i pragnę, nie da mi ani pan, ani żaden inny mężczyzna.

— Nikt? absolutnie nikt?

— Niestety, nikt!

— Zbrodniarzem był ten, który zabił w pani wiarę w istnienie miłości prawdziwej i wielkiej.

— Był taki sam jak wy wszyscy: zjadłszy słodki owoc, rzucił pestkę z całym spokojem i cynizmem.

— Potępiając nas wszystkich na podstawie bolesnych może i pełnych rozczarowań przeżyć z jednym mężczyzną, wyrządza pani wszystkim innym niesłusznie krzywdę, bo nie przeczę, że wielu jest takich, jak ten, który haniebnym swym postępkiem obdarł panią brutalnie z tego, co najpiękniejszem jest w życiu, lecz wielu jest i takich...

— Kłam zadam każdemu w oczy, ktoby próbował przekonać mię, że jest inaczej!

— Podejmuję się tego trudu bez najmniejszego wahania.

— Regulatorem stosunku mężczyzny do kobiety są wyłącznie zmysły. Mężczyzna zmysłami żyje i nimi w stosunku do kobiety się kieruje. Pożąda, więc kocha, albo udaje, że kocha, co wreszcie na jedno wychodzi, zaspokoiwszy pożądanie, rychło kochać przestaje i prawi wówczas już nie o miłości, lecz o szacunku, przywiązaniu, przyjaźni, a równocześnie pożąda już innej, którą znowu zapewnia o swej miłości. Mam ja już taką miłość za sobą! jedną przeżyłam, drugiej już nie chcę!

— O! nędznik! nędznik! — rzucił się w niepohamowanym gniewie aż żyły wystąpiły mu na skroń sinemi pręgami i zacisnął pięści.

— Czy potrafi pan zrozumieć tę straszną, bezgraniczną rozpacz kobiety, która, ślepo wierząc mężczyźnie i łudząc się, że miłość, którą jej przysięgał, będzie trwała wiecznie i niezmiennie, składa mu bez zastrzeżeń w ofierze duszę i ciało, budując na jego uczciwości i słowie, a której nagle pewnego dnia łuski spadną z oczu? która widzi, że ta wielka rzekoma miłość była tylko tym pokrowcem, tą strojną szatą, która zmysły kryje? która czuje, że ten bożek, którego czciła, w którym wielbiła szczyt wszystkich zalet ciała i ducha, to podły cynik, która czuje, że miłość, to wszystko, czem oddychała, czem żyła, z minuty na minutę gaśnie i w oczach ginie? Ma się wówczas wrażenie, że ktoś krew z serca toczy kroplę po kropli wśród najstraszniejszych katuszy i męki, która przewleka się w nieskończoność. Sączą się te krople z szmerem, który krew w żyłach ścina całe wieki, a kiedy wreszcie ostatnia wysączy się kropla, serce zadrga jeszcze ostatnim kurczem prześmiertnym i z bólu skamienieje, skona. Gdy serce skona, choć ciało jeszcze po świecie się pląta, ostatnia na zegarze życia wybija godzina — wszystko, co potem nastąpi, jest sypaniem na mogiłę grudek, mogiłę, co kryje w swem łonie serce zdruzgotane, co miłości naiwnie w życiu szukało. I wlecze się człowiek wówczas przez to życie z wieczną w duszy tęsknotą i szczęścia nieugaszonym głodem. Ach! straszne były to chwile, kiedy po całych nocach na łóżku siedziałam, oczy w jeden punkt utkwiwszy. Kółka, kółeczka — setki ich, miliony — roiły się po ciemnych kątach, układały się w jakieś nieforemne, poszarpane, potworne figury i kształty i rozbiegały się, by znów zbiedz się za chwilę i złożyć się na innego, ohydnego jakiegoś potwornego gada, który w sto szponów zbrojny wolno zbliżał się ku mnie i sto szponów utopił w mych piersiach. Padałam na poduszki omdlona, by ocnąć się na chwilę, odzyskać przytomność i znowu to samo przeżyć. I tak noce całe! Kto raz taką boleść przeżył dlatego, że kochał, ten boi się miłości jak ognia i nie dziw, że nic o niej słyszeć nie chce, bo związał z nią najboleśniejsze wspomnienia. Teraz zrozumie pan chyba, dlaczego w miłość nie wierzę i dlaczego przed nią się bronię. To zaś, co się stało, było jakimś niewytłumaczonym, niejasnym dla mnie porywem, odruchem, dziwną jakąś chwilą, na której proszę bezwarunkowo niczego nie budować i o której proszę zapomnieć.

(C. d. n.)

O zbrojną pomoc dla G. Śląska.

Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich Polski zwołuje na dzień 21 sierpnia 1919 roku t. j. dzisiaj o godzinie 6 po południu.

WIELKI WIEC NARODOWY

w Rynku głównym w sprawie niesienia czynnej i natychmiastowej pomocy i obrony ludności polskiej na Górnym Śląsku, mordowanej i do rozpaczy doprowadzonej przez zaborców niemieckich. Dla zwołania wiecu zwraca się Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich z następującym apelem:

RODACY! Zostawiony na razie przy państwie pruskiem polski Śląsk Górny, w daremnem oczekiwaniu pomocy i ratunku od koalicyi i państwa polskiego, porwał się do broni, aby wystąpić czynnie przeciw barbarzyńcom niemieckim, przygotowującym plebiscyt na Górnym Śląsku mordem, więzieniem i wywożeniem spokojnej ludności polskiej z kraju. Prowokatorzy »Grenzschutzu«, tej nikczemnej organizacyi zbrojnej najemników hakatystycznego rządu niemieckiego i pruskich magnatów węglowych, oparci o wojsko niemieckie, wysilali się od wiosny, celem sprowokowania masy polskiej do zbrojnego odruchu. Polacy cierpliwie utrzymywali jednak spokój w swoich szeregach, oczekując sprawiedliwego rozstrzygnięcia swej sprawy przez konferencyę pokojową.

Rozstrzygnięcie to padło. Śląska Górnego nie przyznano wprost narodowi i państwu polskiemu, lecz polecono przeprowadzenie plebiscytu, który dopiero ma rozstrzygnąć, do kogo a odwiecznie polska ziemia ma należeć. Administracyę kraju miały objąć po ratyfikacyi traktatu pokojowego państwa sprzymierzone i sojusznicze. Ale traktat dotąd nie został jeszcze ratyfikowany, administracya pruska rządzi dotąd Górnym Śląskiem. A rządzi tak, że pod kulami żołdactwa pada trupem pracujący lud polski, że więzi setkami tych wszystkich, którzy głośną swą polskość wyznają, że kupuje zdrajców i judaszów przeciw Polakom, że gwałci sumienia ludzi zależnych i oszczerstwami miota na naród polski!

Wreszcie miara okrucieństw przebrała się! Ludność polska porwała za broń, powstała przeciw swoim ciemiężcom, przepędziła niemieckie załogi z wielu miejsc i — oczekuje dziś ratunku i pomocy od Polski!

Pomoc ta, rychła, silna, zbrojna pomoc narodu polskiego jest obowiązkiem naszego honoru, wyrazem naszej solidarności narodowej i naszych praw nieprzedawnionych do polskiego Górnego Śląska.

»Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich« **zwołuje zatem wielki wiec narodowy na prastarym Rynku krakowskim**, ażeby ludność Piastowskiej stolicy, wzburzona do żywego zbrodniami pruskiemi na Górnym Śląsku, dała potężny wyraz swojej niezłomnej woli i żądaniu zbrojnej pomocy dla rodaków, mordowanych na Górnym Śląsku!

Wzywamy rodaków do zachowania spokoju i powagi godnego olbrzymiej doniosłości sprawy.

Usposobienie ludności na Wołyniu

Wkroczenie wojsk polskich na Wołyń — donosi »Gazeta Wieczorna« w korespondencyi z Dubna — powitała na ogół cała ludność miejscowa z westchnieniem ulgi. Zachowanie się bowiem naszych żołnierzy upewniło ją w krótkim czasie, iż po latach długich nierządu carskiego i po ciężkich miesiącach krwawego koszmaru bolszewickiego będzie można odetchnąć spokojnie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że po stronie bolszewików stoją obecnie tylko już nieliczne watahy ludności pracującej (brodiagi i wyrzutki społeczeństwa nie są brane w rachubę), podczas gdy ludność, nawet biedna, wypowiada się przeciwko nim, nie mogąc znieść dalej krwawego teroru. Również osoby zamożne stanęły odrazu w rzędzie naszych sprzymierzeńców z łatwo zrozumiałych powodów.

Tak samo urzędnicy powitali nasze wojska radośnie. Bolszewicy bowiem dawali wprawdzie zatrudnienie rzeszy urzędniczej, wynagrodzenie wszelako za pracę nie pozostawało w żadnym stosunku do szalonej drożyzny cen, jaką bolszewizm sprowadził na terytoryum całej Rosyi. Bo i cóż miał robić urzędnik, obarczony rodziną, z pensyą miesięczną wysokości 600 rubli, skoro topka soli kosztowała 150 rubli, pudełko zapałek 3 rb., bochenek chleba 40 rubli, a funt mięsa 60 rubli? Wreszcie dziewięć dziesiątych tych, którzy przystali do bolszewików, opowiada się obecnie przeciwko nim. Bolszewicy bowiem, zrabowawszy doszczętnie wszystkich, zaczęli się wzajemnie między sobą obrabowywać. Ci zaś z pośród bolszewików, którzy na przewrocie ukraińskim zrobili interes świetny, powrócili do domów, aby zażywać owoców swego rabunku w spokoju, a tu groziło im ze strony band bolszewickich niebezpieczeństwo postradania tego, co w »krwawym pocie« zarobiło się. **To też cała ludność wiejska i miejska na Wołyniu stanęłaby odrazu po naszej stronie bez wahania i zastrzeżeń, gdyby tylko władze polskie wydały rozporządzenie, znoszące odpowiedzialność za przeszłość.** Gdyby chłop wiedział, że tego, co zrabował, nikt mu nie odbierze, ani też nie będzie dochodzić pretensyi w przyszłości, oraz, że za wszystkie przestępstwa, popełnione podczas zawieruchy bolszewickiej, da mu się bezkarność, żadna agitacya bolszewicka nie byłaby w stanie pociągnąć go ku sobie, nawet złotem.

Natomiast prawdziwem niebezpieczeństwem jest pozostawienie broni w rękach chłopskich. Można powiedzieć, iż na Wołyniu niema chałupy, w którejby nie było co najmniej jednego karabinu, są zaś i takie gospodarstwa, w których ukrywają się karabiny maszynowe, a nawet armaty. Całem szczęściem, że do tych śmiercionośnych przyrządów brak jest chłopstwu nabojów. Jeśli zaś rewizye, przeprowadzone przez wojska nasze po wsiach, nie dały dotąd rezultatu pożądanego, to z tej przyczyny, że nie szukano broni tam, gdzie ją chłop ukrył. Przeważnie bowiem schowkiem są dla chłopa wołyńskiego miejsca następujące:

1) Pod strzechami, 2) pod gnojem w chlewach, 3) w niezebranych dotąd ziemniakach na polu i 4) po pobliskich lasach. Gdyby tedy nasza żandarmerya polowa przeprowadziła, jak należy, rewizye w wymienionych miejscach, niewątpliwie większość znaczna ukrytej broni zostałaby chłopom odebrana.

Natomiast inteligencya żydowska, oraz półinteligencya zajęły wobec nas na Wołyniu stanowisko wręcz nieprzejednane, o czem miałem sposobność przekonać się na zgromadzeniu w Krzemieńcu, na którem mowcy wprost otwarcie wypowiadali się za ignorowaniem rozporządzeń władz polskich w sposób prowokujący. Zresztą ta inteligencya żydowska odnosi się również wrogo do Polaków, jak do Rosyan i do bolszewików, pod względem bowiem finansowym zrobiła już na wojnie swój interes.

Najpoprawniej z inteligencyi zachowuje się sfera urzędnicza rosyjska, tak, że urzędnicy kolejowi na Wołyniu zaofiarowali z własnego popędu swoje usługi armii polskiej na Wołyniu i dzięki przyjęciu ich oferty przez nas, zdołano uruchomić w bajecznie krótkim przeciągu czasu całą linię kolejową z Dubna do Radziwiłłowa, tak, że w 24 godzin po zajęciu Zdołbunowa chodziły przez Dubno pociągi kolejowe (naturalnie czysto wojskowe) aż do Brodów.

Jeśli jednak przychylną nam warstwę urzędniczą rosyjską ma się na prawdę dla siebie pozyskać, należy zarządzić dla pracujących bezzwłoczną wypłatę pensyi, przedewszystkiem dawać część gaży w środkach żywności, których ceny dochodzą na Wołyniu do wysokości bajecznej.

Wreszcie należałoby przeprowadzić zwyżkę kursu korony w ten sposób, iżby sól, czy nafte, sprzedawać ogółowi ludności wyłącznie za monetę koronową, wtedy bowiem dopiero chłop poznałby się na wartości korony, gdyby bez niej nie mógł kupić tak potrzebnych dla niego artykułów.

Najgłówniejszym zaś nieprzyjacielem bolszewizmu są kobiety bez różnicy stanu, a to z powodu zamierzonej przez bolszewików socyalizacyi kobiet. Na ten temat udał się też jednemu z zamożnych gospodarzy wołyńskich znakomity dowcip. Kiedy bowiem omawialiśmy ten problem bolszewicki, rzecze mi chłop, kiwając poważnie głową:

— »Tak, tak — chcieli zaprowadzić socyalizacyę, a zamiast niej, przyszło do powszechnej syfilizacyi kobiet«.

Miał racyę zupełną — ludność żeńska na Wołyniu jest niemal bez wyjątku chora.

Zajęcie kopalń borysławskich.

Polska Komenda Naftowa okręgu Drohobyckiego w Borysławiu ogłasza, co następuje:

O zajęciu na rzecz Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej (względnie nadzorze) nieruchomości, uprawnień i przedsiębiorstw górniczo - naftowych, należących do właścicieli i firm niemieckich, węgierskich i austryackich.

Po ustaleniu w drodze służbowej, że zarządzenia polskiej Komendy naftowej okręgu drohobyckiego, jako komendy głównego zagłębia naftowego Polski, są obowiązującemi odnośnie do wszystkich obszarów i objektów naftowych w Polsce, podaje się poniżej ponownie do wiadomości powszechnej, że obowiązują i nadal zarządzenia powyższej komendy z dnia 20 maja 1919. L. P. 11 i z 15 lipca 1919 L. p. 371, które uzupełnione obecnie postanowieniami wykonawczemi i terminami dodatkowemi obejmują następujące postanowienia:

Par. 1. Odnośnie do własności prywatnej niemieckiej. Wszelką własność niemiecką zajmuje się na rzecz skarbu państwa polskiego, celem zabezpieczenia się od czynów nieprzyjacielskich i celem uzyskania zastawu na to, co się Polakom należeć będzie od Niemiec za niezapłacone rekwizycye, za zniszczenie miast i wiosek i za inne szkody. Pretensye prywatnych posiadaczy niemieckich będą mogły być tak załatwione przez Państwo polskie, jak pretensye prywatne polskie przez Niemcy.

Par. 2. Odnośnie do własności prywatnej austryackiej i węgierskiej zostało zarządzonem, że zajmuje się ją również na rzecz skarbu państwa Polskiego celem zabezpieczenia interesów wojskowych i gospodarczych. Zwolniona z zajęcia będzie ona mogła być później, po ustaniu stanu wojennego i w razie wyrównania przez rządy tych państw kwot należnych Polsce i Polakom.

Par. 3. W myśl ogłoszenia L. p. 371 z 15 lipca 1919 własność austryacka na razie będzie poddana jedynie nadzorowi w granicach przewidzianych przez austryackie rozporządzenie ministeryalne z dnia 7 października 1915 roku Dz. u. p. z 14.10 1915 roku L. 304. Postanowienia tego rozporządzenia, a mianowicie jego par. 2, będą stosowane przy ustalaniu, które objekty podlegają zajęciu, względnie nadzorowi.

Par. 4. Zarządy przedsiębiorstw lub nieruchomości, w których część udziału »netto« lub »brutto«, lub kapitału, albo też własności inaczej określonej, jest własnością niemiecką, austryacką lub węgierską zawiadamia się, że zarządzenia powyższe odnoszą się także do tej własności, względnie tych udziałów i wzywa się je do podania odnośnych informacyj (na piśmie). P. Komendzie Naftowej w Borysławiu.

Par. 5. Zarządców własności lub przedsiębiorstw objętych postanowieniami powyższemi (par. 1, 2 i 4) wzywa się, aby w dodatkowym terminie do dnia 15 września zgłosiły w Polskiej Komendzie naftowej w Borysławiu piśmiennie dane, określające rozmiar przedsiębiorstwa, wykaz posiadłości, stan kasy i rachunków bankowych oraz przybliżony stan zapasów, produktów i materyałów.

Par. 6. Za terminowe podanie odnośnych informacyj, za ich prawdziwość i dokładność odpowiadają osobiście wszyscy zarządcy i współzarządcy własności oraz urzędnicy, zestawiający odnośne sprawozdania.

Par. 7. Wszelkie wypłaty lub wysyłki produktów poza granice Polski dopuszczalne są jedynie za pozwoleniem odnośnych władz polskich (odnośnie do własności, objętej powyższemi postanowieniami) za zawiadomieniem Polskiej Komendy naftowej w Borysławiu.

Par. 8. Pracowników przedsiębiorstw sekwestrowanych lub nadzorowanych wzywa się do dalszego gorliwego spełniania obowiązków dla osiągnięcia z nich jak największego pożytku dla Polski. Zarządy odnośnych przedsiębiorstw mają, pod osobistą odpowiedzialnością, dbać dalej o dobre prowadzenie przedsiębiorstw, tak jakby ono stanowiło własność państwową polską. W niektórych przedsiębiorstwach będzie wprowadzony nowy zarząd przymusowy, wszystkie zaś zostaną poddane nadzorowi.

Par. 9. Ostrzega się interesowanych przed usiłowaniem obejścia tych zarządzeń za pomocą fikcyjnego lub rzeczywistego przenoszenia odnośnej własności na rzecz innych osób, gdyż tranzakcye takie będą mogły być unieważnione, zaś ich uczestnicy pociągnięci do odpowiedzialności. Działanie w tym kierunku nietylko uszczupla prawa Państwa Polskiego, ale też uszczupla zdolność płatniczą i postawy kompensat po stronie Niemiec, Austryi i Węgier, zatem tranzakcye takie także ze strony tych państw nie doznają ochrony.

Par. 10. Zarządzeniami temi objęte są wszelkie objekty przemysłowe naftowe, leżące na terytoryum Polski, zarówno fabryczne, jak górnicze, jak też i prawa naftowe, stanowiące w myśl obowiązujących ustaw, jako własność nieruchoma, wydzieloną lub niewydzielną część praw własności gruntowej lub uprawnień górniczych.

Par. 11. Tam, gdzie prawa naftowe nie są tabularnie oddzielone od własności gruntu (jako pola naftowe), lub gdzie do własności przywiązane jest »Prawo powrotu« po ekspirowaniu kontraktów naftowych, zajęciu, względnie nadzorowi, podlega własność nieruchoma w całości.

Par. 12. Zarządzenia wedle par. 11-go odnoszą się do obszaru, objętego galicyjską »Krajową ustawą Naftową«, a zatem do całego obszaru b. Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. itd.

Pożegnalny rozkaz gen. Zielińskiego

Jak wiadomo, gen. Zieliński, zasłużony dowódca 3. dywizyi Legionów, powołany został na nowy ważny posterunek wojskowy do Poznania. Rozstając się z podległą sobie dywizyą, wystosował rozkaz pożegnalny, który zarówno dla żołnierzy, jak dla ich wodza pozostanie przepięknym trwałym dokumentem:

Z rozkazu Naczelnego Wodza zdaję dowództwo 3-ej dywizyi piechoty Leg. podpułkownikowi Leonowi Berbeckiemu.

Dnia 14 maja br. pod moim przewodem sformowana 3 dywizya piech. leg. odparła atak wojsk ukraińskich pod Chyrowem, a następnego dnia przełamała pierścień, zagradzający nam drogę ku wschodowi, między Wołczą aż poza wzgórza Koszarki.

W pościgu wyparła dywizya brygady ukraińskie na Węgry.

Był to pierwszy znaczny cios, zadany ukraińcom.

Drugi, bez porównania większy cios nastąpił dnia 19.5 br. przez zajęcie nieocenionych skarbów w nafcie (produkcya roczna 500,000.000) w Borysławiu, Truskawcu, Tustanowicach i Schodnicy. Zwycięstwo to Wasze odjęło główne źródło dochodów wroga i zmniejszyło środki do prowadzenia wojny.

Niezłomnie, wytrwale, po wielu trudach i uciążliwych pochodach, byliście już 28 maja w Nadwórnej, w miejscu sławy drugiej i żelaznej brygady legionowej, z której w części powstały kadry naszej dywizyi.

Trzy tygodnie następne wypełniała walka Wasze celem utrzymania w posiadaniu terenu, zajętego przez sąsiednie nasze dywizye.

Od dnia 16 czerwca br. trwały Wasze walki chlubne pod Brzeżanami przeciw dwom korpusom ukraińskim, zakończone odwrotem przezemnie nakazanym, nie z powodu, byście byli pobici, lecz z niemożności dowozu żywności i amunicyi, a także z wyczerpania Waszych sił fizycznych.

Duch bohaterski, ożywiający zawsze żołnierza polskiego, tkwi w Was nad Złotą i w walkach nad Gnilą Lipą. Już 28 czerwca br. Wyciągle w dzień i w nocy walczący, uderzyliście zaciepnie z nieustającą Wam w męstwie walczącą grupą Wielkopolską i dzielnym 20 pp Ziemi Krakowskiej i wyparliście ostatecznie wroga z nad Gnilej Lipy, Złotej Lipy, Stryppy, Seretu aż po rzekę graniczną kraju — Zbrucz, w przeświadczeniu, że potomność lepiej Wasze zwycięstwa uwydatni.

Niedaremny był Wasz wysiłek, nie pozwoliliście, jak na polskiego Żołnierza przystało, na zabór obszaru ojczystego. Dziś nadszedł czas, byście Waszym rycerskiem i szlachetnem zachowaniem się dowiedli, że z pokonanym wrogiem umiecie żyć zgodnie, po braterskui byście zniewolili wczorajszego wroga do uznania Was za zwycięzców nie tylko na polu walki, lecz także w dziedzinie wyższej kultury polskiej.

Szczęśliwy się czuję, że najzasłużeńszemu z pomiędzy Was, bohaterowi w całem słowa znaczeniu, pułkownikowi Leonowi Berbeckiemu, danem mi jest oddać tę Dywizyę wzorową, dzielną, owianą najlepszym duchem patryotycznym, posiadającą już dziś wielką historyę.

Pod Berbeckiego przewodem kroczcie dalej zwycięsko!

Żegnam Was z podniesionem czołem i ufny w świetlaną przyszłość. Dywizyi odchodzę, podając dłoń każdemu walecznemu żołnierzowi 3 Dywizyi piech. Legionów.

Sława, cześć i hołd Poległym, Rannym i z powodu służby Chorym, Wam zaś uznanie Waszego pierwszego dowódcy dywizyi.

Zieliński, gen. por.

Obrady związków polskich towarzystw nauczycielskich w Cieszynie.

Cieszyn, 21 sierpnia. (PAT). Dzisiaj rozpoczęły się tu obrady Związku polskich Towarzystw nauczycielskich. W zastępstwie prezesa Związku, Kasprowicza, zagaił obrady wiceprezes Nowak, który w przemówieniu swojem powitał Radę narodową, reprezentanta ministerstwa oświaty i reprezentantów komisyi szkolnej. Imieniem Rady narodowej powitał zebranie poseł Bobek, imieniem ministerstwa wyznań i oświaty referent szkolny, profesor Eckert, imieniem komisyi szkolnej zastępca przewodniczącego, dr Farnik. Zjazd uchwalił następującą rezolucyę:

»Zjazd Związku polskich Towarzystw nauczycielskich, reprezentujący ogół zorganizowanego nauczycielstwa wszystkich ziem polskich, zebranych w stolicy prastarej i wiecznie polskiej dzielnicy Piastowskiej, wyraża cześć wszystkim pracownikom kresowym, którzy skutecznie bronią wszystkich naszych praw przed przemocą oręża, czy wrogiej dyplomacyi, przesyła kresowemu nauczycielstwu wyrazy czci i zapewnienia braterskiej jedności, zwraca się do czynników kierujących, aby, pomne ważności wszystkich krajów, należących nam według praw boskich i ludzkich, nie pozwoliły się zwieść z drogi, dyktowanej potrzebami i godnością narodową i nie zaniedbały żadnego środka, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Nauczycielstwo kresowe z zachodu i wschodu przez swoich przedstawicieli na zjeździe w Cieszynie wyraża hołd i niezłomną wierność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dla której dobra i sławy pragnie jedynie i wyłącznie pracować, a która z pewnością nie zapomni o granicznych ziemiach od wieków do dziś obficie pojonych krwią najlepszych jej dzieci.

»Zjazd Związku polskich Towarzystw nauczycielskich razem z nauczycielstwem z poza linii demarkacyjnej na Śląsku protestuje przeciw ciągłemu pogwałceniu zasady polskiej administracyi przez władze czeskie, domaga się najrychlej przyłączenia całej polskiej części Śląska do Rzeczypospolitej polskiej«.

Obrady zjazdu potrwają dwa dni.

KRONIKA.

Kraków, 21 sierpnia.

SŁONECZNE DNI. Późno, bo późno, lecz w każdym razie przecież nastała upragniona oddawna pogoda. Ostatnim dniom nic zgoła nie można zarzucić. Od rana do wieczora sieje słońce złotymi blaskami z lazurowego, bez jednej chmurki — jak wczoraj — nieba. Ku radości przedewszystkiem rolników, czekających na dojrzenie pszenicy, jęczmienia i owsa oraz na ich żniwa. Poprawią się zapewne także i ziemniaki, byleby tylko susza nie trwała za długo.

Dzień wczorajszy przyniósł nam upał, jeden z największych w tym roku. Duszne powietrze wykazywało jeszcze koło północy 23° ciepła. Tym więc, co z miasta wyjechali, należą się gratulacye, że nie muszą przechodzić jednej z najprzykrzejszych rzeczy — kanikuły w rozpalonych murach miejskich.

O KOMITET RATUNKOWY DLA UCHODŹCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Z terytoryum Górnego Śląska, objętego krwawą walką, zaczynają do nas napływać pierwsi uchodźcy. Są to starcy, kobiety, dzieci, wogóle ci, którzy nie mogąc znaleźć się w szeregach zbrojnych, nie mogli także pozostać na miejscu, gdzie wśród zmiennych kolei lada chwila mogli się stać pastwą rozbestwionego żołdactwa niemieckiego. Przybywają do nas drodzy naszemu sercu rodacy bez żadnych środków materyalnych, tak, jak zdołali się wyrwać z piekła walki. Ich cała egzystencya zależy od naszej pomocy. W pierwszym rzędzie pomyśleć o tem winny czynniki rządowe, które, nie wątpimy, zorganizują planową akcyę ratunkową. Niezależnie od tego zająć się tem musi także samo społeczeństwo. Trzeba jaknajspieszniej utworzyć Komitet ratunkowy dla uchodźców z Górnego Śląska, któryby całą akcyę w porozumieniu z rządem poprowadził planowo i skutecznie. Sprawa ta, niezmiernie pilna, winna być także przedmiotem obrad na planowanych wiecach górnośląskich, gdzie najłatwiej będzie można wyłonić komitety dla poszczególnych akcyi na rzecz Górnego Śląska.

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W KRAKOWIE. Codziennie wpadają w ręce policyi dziesiątki złodziei, opryszków itd., których prowadzi się „pod Telegraf", spisuje z nimi protokół, potem odstawia się „wybitniejszych" do krajowego sądu karnego. Tam jednak oświadcza się organom policyi, że niema już miejsca na pomieszczenie nowych lokatorów. Władzom policyjnym nie pozostaje nic innego, jak uwalniać dopieroco aresztowanych. Dzieje się to od długich miesięcy dzień za dniem, policya magazynuje papiery protokolarne o zaszłych przestępstwach i zbrodniach — sprawcy ich jednak grasują dalej nieukarani a więc z tem większą zuchwałością po mieście, dopuszczając się nowych karygodnych czynów.

Czy stan taki może być dalej cierpiany? Czy nie znajdzie się nikt, ktoby położył kres stosunkom, jakich absolutnie nie można pogodzić z pojęciem praworządnego państwa?

Nie chcemy nikogo winić i czynić odpowiedzialnym za te tak długo wlokące się zaniedbania. Nie wątpimy, że prezydyum sądu karnego uczyniło, co do niego należało — lecz nie rozporządzając niestety odpowiednimi lokalami nie może rzeczywiście przyjmować nowych więźniów. Wszak doszło do tego, że sąd karny nie przyjmuje już więcej nawet przedmiotów skradzionych a odebranych złodziejom, bo niema ich gdzie pomieścić. I jeśli już w Krakowie nikt na zło nie znajduje stosownego remedium, niechże się o nie postarają przełożone władze warszawskie, a nie wątpimy, że je znajdą.

Dość jest np. w najbliższem sąsiedztwie miasta obszernych gmachów, jak stare forty i bastyony, gdzie możnaby pod wojskową strażą pomieścić znaczną ilość więźniów, uwalniając w ten sposób społeczeństwo od prawdziwej plagi, jaką są już zupełnie bezkarnie w mieście naszem grasujący przestępcy i zbrodniarze.

O WYPŁATĘ ZAPOMÓG RZĄDOWYCH. Od dni kilku przed biurem prezydyalnem Delegatury rządu gromadzą się znowu tłumy ludności biednej, domagającej się w coraz energiczniejszy sposób wypłaty reszty zapomóg asygnowanych przez b. krajowy Urząd odbudowy, względnie magistrat. Na asygnaty te wypłacano z polecenia gen. delegata rządu przed miesiącem zaliczki po 200 K z zapewnieniem, że reszta niebawem będzie wypłacona. Obecnie interesowani domagają się zupełnie słusznie wypłaty reszty asygnowanych kwot — a skoro rząd polski raz uznał swój obowiązek przejęcia tych wypłat, to powinien zobowiązanie to corychlej spełnić, choćby dla zapewnienia sobie spokoju i zapobieżenia tym zbiegowiskom, które bynajmniej nie przyczyniają się do podniesienia powagi rządu polskiego. Sądzimy, że gen. delegat rządu dr Gałecki — zbyt uparcie w tym wypadku trzyma się dawnych zasad austryackiego systemu oszczędnościowego. Wypłata tych kwot nie zubożyłaby z pewnością skarbu a ulży krwawej doli mnóstwu ludzi interesowanych, zgnębionych szalejącą bez miary drożyzną.

Wczoraj pojawiła się u prezydenta Federowicza liczna deputacya kobiet, domagając się natychmiastowej wypłaty zasiłków. Prezydyum miasta pragnąc szerokim masom ludności przyjść z pomocą, wysłało dzisiaj na ręce ministra skarbu Bilińskiego i generalnego delegata Gałeckiego depeszę o jaknajspieszniejsze uregulowanie wypłaty przyznanych zasiłków, chociażby tylko dla najbiedniejszej ludności.

PRZEDŁUŻENIE FERYI SZKOLNYCH DO 15 WRZEŚNIA. „Gazeta Lwowska" donosi: Z powodu spóźnionych żniw i złego stanu aprowizacyi w miastach i miasteczkach Rada szkolna krajowa postanowiła mimo poważnych motywów, które przemawiają za otwarciem roku szkolnego w terminie normalnym, odroczyć w szkołach publicznych wszystkich kategoryi do 15 września br. Do tego postanowienia skłoniła Radę szkolną krajową między innemi ta okoliczność, że znaczna część uchodźców bawiących poza obrębem swych powiatów, wśród nich nauczycieli, nie zdołałaby powrócić do miejsc swego zamieszkania, tudzież ze względu na to, że młodzież szkolna klas wyższych, pełniąca służbę wojskową i nauczyciele po myśli uchwały sejmowej o demobilizacyi, uwolnieni będą, jak Rada szkolna oczekuje, o swej interwencyi u władz wojskowych, z początkiem września. Wpisy powinny się rozpocząć dnia 9 września, tak aby z dniem 15 września mogła się zacząć nauka normalna. Komunikat ten zastępuje zwyczajne okólniki, wysyłane pocztą do rąk szkolnych okręgowych i dyrekcyi szkolnych.

ADMINISTRACYA PODATKÓW podaje do wiadomości osób interesowanych, że z powodu przyłączenia m. Podgórza do Krakowa sporządzono spisy wyborców, uprawnionych do wyboru członków i zastępców członków komisyi szacunkowej podatku dochodowego dla m. Krakowa i że spisy te począwszy od dnia 20 sierpnia 1919 będą w myśl ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 wyłożone przez cztery tygodnie w lokalu Administracyi podatków (ul. Krowoderska 59 do przejrzenia przez osoby do wyborów uprawnione. Wyborcy, którzy zechcą korzystać z powyższego prawa mogą się zgłosić w Oddziale rachunkowym Administracyi podatków (III piętro, biuro Nr 50) w czasie między 11 a 1 godz. w południe, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

WIEC PUBLICZNY STRÓŻÓW, stróżek i służby domowej odbędzie się w niedzielę, tj. 24 sierpnia br o godzinie 4 popoł. w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza 37 w sprawie wniesionej do Sejmu ustawy dla stróżów i założenia własnego konsumu. Wstęp za okazaniem statutów lub legitymacyi stowarzyszeń należących do Związku stowarzyszeń katolickich stróżów, robotników i służby domowej.

PASEK NA BUŁKI I PIECZYWO. Skutkiem zmniejszonego wypieku bułek w piekarniach brakuje od kilku dni bułek nietylko w gospodarstwach prywatnych, ale i w wielu kawiarniach i restauracyach. A że w podobnych wypadkach ktoś interesowany zawsze korzysta, więc piekarze wypiekający bułki podnieśli ich cenę do 80 hal., zaczem idzie, że w kawiarniach ohydna w smaku bułka wagi 3 deka kosztuje 1 K.

Przeciw tej lichwie praktykowanej przez piekarzy magistrat powinien najsurowiej wystąpić i pod zagrożeniem odebrania koncesyi wyzyskiwaczom zakazać wypiekanie bułek po dawnej cenie 50 hal., która w zupełności pokrywa koszta wypieku z odpowiednim zyskiem. Przypuszczamy, że i Straż obywatelska mogłaby tu skuteczną podjąć akcyę.

ZATRUCIE GAZEM. Wczoraj zatruła się gazem świetlnym służąca A. Augustynówna, zamieszkała przy ul. Zielonej 7. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

UKARANY MARZYCIEL. Wczoraj w nocy wracał z restauracyi Pollera student filozofii K. L. plantami do domu. A że noc była czarowna, księżycowa, usiadł na ławce, począł marzyć i wreszcie usnął. I spał widocznie doskonale, bo przebudziwszy się koło godz. 5 rano zauważył brak złotego zegarka, dwóch złotych pierścionków z brylantem i szafirem, portfelu z większą gotówką i dokumentami a nawet lakierów, które mu ktoś z nóg ściągnął.

POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA 190.000 KORON. Kasyerka domu bankowego Halberstada w Krakowie, Felicya Lefeld, wręczyła wczoraj przedpołudniem urzędnikowi tej instytucyi 30-letniemu Judzie Orensteinowi kwotę 200.000 K w banknotach 10.000 koronowych, z poleceniem wymiany tej kwoty w tutejszej filii wiedeńskiego Banku związkowego. Po pewnym czasie wrócił Orenstein oświadczając, że w czasie bytności w filii wiedeńskiego Banku skradziono mu 190.000 K. Ponieważ opowiadanie Orensteina nie spotkało się z wiarą u kasyerki, zwróciła się do policyi, która go aresztowała pod zarzutem sprzeniewierzenia wspomnianej sumy. Jak się okazało, Orenstein uwiadomił przed powrotem do domu bankowego Halberstada policyę o zaszłym „wypadku kradzieży" 190.000 K, przyczem oświadczył, że w teczce miał 300.000 K.

„HONOROWY" ZŁODZIEJ. Znany złodziej Józef Opic z Podgórza skradł w restauracyi Rosenbauma Kaz. Wysockiemu portfel z 200 K i dokumentami. Wysocki zauważywszy kradzież, zwrócił się do Opica z uprzejmą prośbą o zwrot swej własności, został jednak przez złodzieja obrzucony przezwiskami, przyczem Opic grożąc, że go „sprzątnie", rzucił się na niego z krzesłem w ręku, twierdził bowiem, że został niesłusznie posądzony o brzydki czyn. Wysocki ukrył się w jednym z sąsiednich pokoi, a gdy napastnik i tam dotarł, uciekł na dworzec kolejowy, gdzie go Opic dopędził i oświadczył, że go musi „uśmiercić". Dopiero zbiegowisko, jakie powstało na peronie zdołało uśmierzyć rozjuszonego rzeźnieszka, którym zaopiekowała się policya. Oczywiście portfel znaleziono przy złodzieju i oddano właścicielowi.

NIBY W PARYŻU... K. Jagiełło nie mogąc znaleźć mieszkania, zwrócił się do pewnej damy, zamieszkałej przy ul. Kołłątaja 6 z prośbą, by go przenocowała, za co ofiarował jej 100 K. Kobieta się zgodziła, wzięła pieniądze, lecz po chwili oświadczyła zdziwionemu Jagielle, że pieniądze wprawdzie zatrzyma, lecz o noclegu niech nawet nie marzy. Gdy zaś Jagiełło zaprotestował, zjawiło się nagle 20 apaszów, którzy go pobili i w dodatku zabrali portfel z 800 K, poczem wraz z kobietą zbiegli.

Z kraju.

MIN. LEŚNIEWSKI WE LWOWIE. „Gazeta Lwowska" donosi: Dziś o godz. 12 m. 40 w południe przybył z Warszawy do Lwowa minister spraw wojskowych Leśniewski. Na dworcu zjawili się na powitanie zastępca generalnego delegata radca Zimny, generał Nowotny w otoczeniu oficerów, szefowie misyi angielskiej i francuskiej, prezydent miasta p. Neumann i wicedyrektor kolei Nosowicz. W chwili przyjazdu ministra orkiestra zagrała: „Jeszcze Polska nie zginęła", kompania honorowa sprezentowała broń, poczem minister odebrał raport. Minister witając się z oczekującymi go panami zaznaczył, że sprawia mu przyjemność, iż może choć na chwilę przybyć do miasta, które tak bardzo utkwiło mu w pamięci z czasów bohaterskich walk o Lwów, gdy był dowódcą załogi. Ministrowi towarzyszy w podróży szef biura prezydyalnego ministerstwa kapitan generalnego sztabu dr Krechowiecki, oraz szereg oficerów.

Z PODRÓŻY GEN. DEL. GAŁECKIEGO W GALICYI WSCHODNIEJ. Generalny delegat dr Gałecki zwiedził w ostatnich trzech dniach w towarzystwie pos. Serwatowskiego powiaty: trembowelski, podhajecki i skałacki. Delegat w czasie podróży interesował się sprawami gospodarczemi i bezpieczeństwa poszczególnych powiatów.

UROCZYSTOŚĆ W MIŃSKU. Dnia 17 bm. z powodu oswobodzenia miasta przez wojska nasze odbyła się w Mińsku uroczysta msza dziękczynna. W nabożeństwie, które się odbyło na placu katedralnym pod gołem niebem, wzięła udział cała miejscowa ludność polska, oraz przedstawiciele władzy wojskowej i cywilnej z gen. Lasockim i komisarzem Radkiewiczem na czele. Punktem kulminacyjnym tej niebywałej tu uroczystości było podniosłe kazanie patryotyczne, które wygłosił celebrujący nabożeństwo ks. biskup Łosiński. Po nabożeństwie odbyła się defilada załogi przed gen. Lasockim i ks. biskupem. Z entuzyazmem przyglądała się ludność tej wojskowej paradzie. Częste okrzyki na cześć armii i kwiaty, rzucane na maszerujących były widocznym objawem gorącego nastroju.

O PRZYŁĄCZENIE DO POLSKI. Do Sejmu nadesłano podanie o przyłączenie do Polski, pochodzące od sołtysów powiatu nowogródzkiego gubernii mińskiej w imieniu i z upoważnienia ludności gmin cyryńskiej, horodyskiej, stołowickiej i racańskiej. Oświadczają oni, że lud zamieszkujący w wymienionym powiecie, zawsze zostawał w łączności z Polską w mowie i wierze i dziś czuje się polskim. To też i dziś, gdy Polska po wielu latach niewoli znów powstaje, chcą i pragną do niej należeć, upatrując w tem szczęście, dobrobyt i rozwój kraju, wiary i mowy ojczystej. Oświadczenie to stwierdzone podpisami zaznacza, że ani Litwy, ani Białorusi, ani Moskwy naród zamieszkujący ten powiat nie chce, ale tylko z macierzą polską złączyć się i jedną całość stanowić pragnie.

O TRWAŁY DOKUMENT POLSKICH STRAT WOJENNYCH. Główny Urząd likwidacyjny zamierza wydać w języku francuskim ilustrowaną pracę przedstawiającą straty wojenne na ziemiach polskich. Na wydawnictwo złożą się następujące działy: 1) zniszczeni gleby, zasiewów i lasów; 2) masowe zniszczenie w budynkach miast i wsi; 3) zniszczenie i uszkodzenie dzieł sztuki, jakoto: kościołów, zamków, pałaców, gmachów publicznych, pomników, muzeów, zbiorów itd.; 4) zniszczenie budynków fabrycznych i kopalni; 5) zniszczenie warsztatów i budynków kolejowych, mostów, torów i innych środków komunikacyjnych; 6) przymusowa ewakuacya do Rosyi i wywóz robotników polskich do Niemiec; 7) obrazki nędzy wśród ludności. Prosi się osoby prywatne i instytucye posiadające fotografie do wyżej wymienionych działów, by przesłały je w najbliższym czasie do głównego Urzędu likwidacyi, sekcya II, Warszawa, z podpisem na odwrotnej stronie fotografii, co ona przedstawia, kto robił zdjęcie i datę zniszczenia. Wskazane jest nadsyłanie fotografii zniszczonych budowli i dzieł sztuki przed i po zniszczeniu. Fotografie na żądanie mogą być przesyłającym zwrócone. Zamierzone wydawnictwo ma służyć sprawie zainteresowania obcych stratami Polski.

WARSZAWA—LWÓW—BUKARESZT. W połowie września zostanie zaprowadzone bezpośrednie połączenie Warszawy z Bukaresztem przez Lublin—Lwów, pociągami pospiesznymi.

ZWINIĘCIE WOJSKOWYCH KONSUMÓW WE LWOWIE. Wskutek wykrytych malwersacyi mają być wszystkie dotychczas istniejące konsumy wojskowe we Lwowie zwinięte, a liczny personal zwolniony. Dla zaspokojenia potrzeb rodzin wojskowych, utworzony będzie jeden sklep, który wystarczy w zupełności. Zmienionem ma być również i dotychczasowe kierownictwo konsumów.

AFERA CUKROWA WE LWOWIE. Śledztwo policyjne w sprawie głośnej afery cukrowej w lwowskich konsumach wojskowych zostało ukończone. Policya odsyła wszystkie akta do prokuratoryi, aresztantów zaś do więzień sądu okręgowego karnego. Główny winowajca Fieprzak widząc, że wszelkie wykręty na nic mu się nie przydadzą, wynalazł sobie nowy środek do obrony. Został on w swoim czasie zwolnionym ze służby w wojsku austryackim na podstawie orzeczenia lekarskiego, że jest umysłowo chory. Na ten dokument chce się obecnie powołać dla uzyskania bezkarności.

Z GOSPODARKI SAMOCHODAMI WOJSKOWYMI. „Gazeta Poranna“ donosi: Śledztwo w głośnej sprawie kradzieży wojskowych automobilów i pneumatyków we Lwowie i na prowincyi postępuje mimo wytężonych agitacyi pewnych sfer pragnących zatuszować sprawę, raźno naprzód i każdy dzień niemal przynosi ciekawe senzacyjne szczegóły. W ostatnich dniach zaszedł fakt znowu ważny, rzucający jednak smutne światło na uciążliwe warunki, w jakich dochodzenia trzeba prowadzić. W dniu 13 bm. zauważył kierownik ekspozytury policyjnej na dworcu głównym kom. Gądziński, iż w kierunku Krakowa zostały nadane dwa podejrzane olbrzymich rozmiarów kosze. Wiedziony jakiemś przeczuciem, zakwestyonował ten bagaż, a po otworzeniu koszów przekonał się, iż są one wyładowane pociętymi w drobne kawałki pneumatykami, pochodzącymi niewątpliwie z kradzieży w magazynach żytomierskich. Jak się zdaje, sprawcy, nie mogąc w inny sposób wywieźć z terenu dla siebie niebezpiecznego swojej zdobyczy, pokrajali pneumatyki i obręcze samochodowe, ażeby je jako zwykłą przesyłkę wysłać w bezpieczne miejsce. Wyrządzona w ten sposób szkoda wynosi kilkaset tysięcy koron, lecz złoczyńcy pragnęli uratować przynajmniej sam materyał na kauczuk. Komisarz Gądziński oddał zakwestyonowane oba kosze do komendy dworca w przechowanie i tu dopiero zaczyna się najciekawsza część historyi. Gdy w dwa dni później zażądał pokazania ich, okazało się, iż kosze te zostały wydane nadawcy, który też wywiózł je bezkarnie. Zarówno nazwiska nadawcy koszów jak i odnośnego funkcyonaryusza, który wydanie ich zarządził nie znamy, wypadek jednak jest tak charakterystyczny, że mówi sam za siebie i władze przełożone powinny w tym wypadku energicznie zażądać wyjaśnienia tej sprawy.

PRAKTYKI CZECHÓW NA SPISZU. Od Nar. Kom. Obrony Spisza, Orawy, Czacy i Podhala otrzymujemy następujące informacye:

Czesi biorą ze Spisza młodzież gwałtem do wojska od lat 18, wyciągają z łóżek w nocy, nie pozwalają się nawet ubrać, gdyż ci biedacy w czasie ubierania bronili się przed wojskiem czeskiem ucieczką. Trzech z tego powodu powiesili Czesi w Lewoczy, jednego postrzelili, Łopatowskiego w Łackowej obili, strzelają do kobiet, a jeśli co odpowiedzą, zabierają inwentarz, chodząc od domu do domu. Jak się zejdzie dwu, trzech, to strzelają do nich, rozganiają, gdy siedzą przed mieszkaniem, jeśli się nie rozchodzą, dość szybko strzelają. W Jakubianach ludność nie mogąc już wytrzymać tego znęcania się nad bezbronnymi i grabienia ich mienia, doprowadzeni do rozpaczy, ubili jednego Czecha w górach: inni Czesi uciekli.

Czesi polecili obecnie wymieniać stemplowane pieniądze na swoje państwowe, potrącając 70 procent. Przy stemplowaniu zabrali już 50 proc. pieniędzy, obecnie chcą grabić dalej. Obiecywali zwracać z zabranych do 500 K, nie wrócili nic. Obecnie rozkazali spisać wszystkie mienie ludności i podać wartość do końca sierpnia br. pod karą 5.000 K lub pięciu miesięcy aresztu.

Ze Świata.

IMMIGRACYA REIZESÓW. „Wiener Allgem. Ztg.“ donosi: Znany magnat Khau-Speyr, bliski krewny br. Reizes przyjął obywatelstwo polskie, by uchylić się od daniny majątkowej w Austryi. „Wiener Allg. Ztg“ dodaje uwagę, że wkrótce cała „dynastya“ Reizesów przeniesie się do Warszawy.

SPADEK KORONY. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi, że kurs koron w Zurychu ponownie spadł. Dewiza wiedeńska spadła na 12.50 do 11.50 korony stemplowanej, niemiecko-austryackie spadły z 12.50 na 11.50. Korony niestemplowane z 12.80 na 11.75.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 21 bm.: „Chrześniak wojenny“.
W piątek, 22 bm.: „Księżniczka Czardasza“.
W sobotę, 23 bm.: „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę, 24 bm.: „Lalka“.

Dalszy pogrom wojsk bolszewickich nad Berezyną.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 20 b. m.:

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. — **Nieprzyjaciel, wzmocniony nadeszłymi posiłkami, stawił nadzwyczaj silny opór na przyczółku mostowym Borysowa, brawurowy jednak atak naszej piechoty zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia umocnionych stanowisk i do wycofania się za Berezynę. Na południe od Borysowa** dochodzą nasze przednie oddziały **do miasta Berezyny, Swisłocza i Osipowicz.** W północnym odcinku **wycofał się nieprzyjaciel w rejonie Kosian pod naporem naszych oddziałów** poza rzekę Disnę. Równocześnie rozwinęły się **w rejonie Głubokoje zacięte walki.** W odcinku Łunińca ożywiona działalność bojowa naszych przednich oddziałów.

F r o n t w o ł y ń s k i. Na północ od Berezna nad Słuczą **osiągnęły nasze oddziały linię Klesowo—Tomaszgród,** dalej wzdłuż rzeki Iwa do Ozierny. Nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu w kierunku na Olewsk. Nasze konne lotne oddziały oczyszczają lasy z luźnych uzbrojonych band bolszewickich.

F r o n t g a l i c y j s k i. Na froncie wzdłuż Zbrucza i dalej na północ po Ostrów spokój. Na zasadzie obopólnej umowy z władzami rumuńskiemi, **wojska nasze rozpoczęły dnia 18 b. m. obsadzanie Pokucia i zajęły już miasta: Nadwórnę, Otynię, Delatyn, Worochtę i Mikuliczyn.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Oddawanie Pokucia w ręce polskie.

»Gazeta Wieczorna« donosi:

Objęcie linii kolejowej Stanisławów-Kołomyja przez dyrekcyę stanisławowską nastąpiło 15 bm. rano. Wszystkie dworce na tej linii zostały obsadzone przez urzędników Polaków.

Opróżnienie Pokucia przez Rumunów rozpoczęło się dnia 18 bm. rano.

Pochwała dla gen. Hallera.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Z Paryża donoszą: W jednym z ostatnich rozkazów naczelnego dowództwa armii francuskiej jest powiedziane: Józef Haller, generał i naczelny komendant armii polskiej, pierwszorzędny organizator i dowódca, niezłomną energią zdołał z początkiem roku 1918, mimo silnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela, zebrać korpus wojska polskiego, nad którem objął dowództwo. Osaczony prawie zupełnie przez wojska austro-węgierskie, zdołał ujść z wojskiem swojem wśród walk zawziętych, przeprawić się przez Dniestr i po odbyciu kilkuset kilometrów gwałtownych marszów, dotrzeć do wojska rosyjskiego, stojącego pod Kijowem. Następnie dzięki niezmordowanej energii zebrał oddziały polskie, rozprószone po rozwiązaniu pułków rosyjskich i utworzył z nich zastępy wojskowe, które złożyły dowody podziwu godnych zalet w Archangielsku, Syberyi i Kaukazie

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 21 sierpnia. (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 19 b. m.:

F r o n t p ó ł n o c n y. Pod Zamościem i Paterkiem odparto liczne patrole niemieckie. W okolicy Ciszkowa słaby ogień kulomiotów.

F r o n t z a c h o d n i. Pod Piaskami odparto w nocy silny patrol niemiecki. Zresztą ożywiony ogień kulomiotów i karabinów.

F r o n t p o ł u d n i o w y. Spokojnie. — Straty nasze w ciągu doby 1 ranny.

Przerwanie rokowań w Berlinie.

Wiedeń, 21 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Na początku dzisiejszego posiedzenia niemiecko-polskiej komisyi **oświadczył przewodniczący polskiej komisyi, że ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku, uważa za wskazane przerwać rokowania,** albowiem te wymagają atmosfery pokojowej. Jak długo to założenie nie będzie danem, muszą posiedzenia aż do dalszego zarządzenia być odroczone. Z niemieckiej strony oświadczył tajny radca, Loehr, że w najkrótszym czasie ma być zwołana konferencya, celem omówienia sprawy górno-śląskiej.

Warunki polskich robotników na Górnym Śląsku.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Według oficyalnej deklaracyi, warunki, przedłożone przez robotników na Górnym Śląsku, są następujące: 1) natychmiastowe przyjęcie wszystkich wydalonych robotników; 2) natychmiastowe puszczenie w ruch wszystkich unieruchomionych kopalń i hut; 3) **nie mogą być przyjęci do pracy pod żadnym pozorem członkowie »Grenzschutzu«, którzy wstąpili do niego z własnej chęci.** Wyjątek robi się dla tych, którzy zmuszeni zostali do tego nędzą; 4) zniesienie natychmiastowe stanu wyjątkowego; 5) natychmiastowe otwarcie granicy, aby zapobiedz brakowi środków żywności; 6) natychmiastowe oswobodzenie jeńców politycznych; 7 i 8) tyczą się warunków ekonomicznych (między innymi żądają podwyższenia płacy dziennej o 2 marki 20 fenigów.

Znowu neutralizacya Zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

Wiedeń, 21 sierpnia. Tutejsze Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain, że dr Renner zwrócił się do koalicyi ponownie z projektem neutralizacyi zagłębia węglowego ostrawsko-karwińskiego, gdyż skutkiem sporu między Polakami a Czechami [illegible] brak węgla.

Delegacya ukraińska we Lwowie.

»Gazeta Wieczorna« donosi pod datą 18 bm.: Wczoraj przyjechała do Lwowa nowa delegacya ukraińska, składająca się z trzech wyższych oficerów. Cel przyjazdu tych delegatów trzymany jest przez sfery wojskowe w tajemnicy.

Utrakwizacya poczt w Galicyi wsch.

»Gazeta Wieczorna« donosi:

Dowiadujemy się z zupełnie autentycznego źródła, że wiceprezydent poczt p. Schneider, który powrócił onegdaj z Warszawy, przywiózł stamtąd gotowy plan utrakwizacyi poczt w Galicyi wschodniej. Mianowicie władza dotychczasowej Dyrekcyi lwowskiej ma się rozciągać tylko po Chodorów. W dalszych częściach Galicyi wschodniej mają być utworzone trzy nowe utrakwistyczne dyrekcye pocztowe a to: w Stanisławowie, Tarnopolu i Czortkowie.

W każdej z nich prezydentem ma być Polak, zastępcą zaś Ukrainiec. Personal urzędniczy i służba mają składać się po połowie z Polaków i Ukraińców.

Już w najbliższych dniach ma być kreowana pierwsza taka Dyrekcya w Stanisławowie. — Prezydentem jej ma zostać p. Schneider, jego zaś zastępcą inspektor pocztowy Pieściorowski, Ukrainiec, który dotychczas nie urzęduje z powodu odmówienia złożenia przysięgi służbowej.

O przynależność Wilna do Polski

Wilno, 21 sierpnia (PAT). »Dziennik Wileński« donosi:

We Wilnie odbył się wielki wiec robotniczy. Liczbę zebranych można oznaczyć na 20.000. Przemawiali również posłowie komisyi sejmowej. Zebrani wyrazili swoją niezłomną wolę należenia tylko do Polski.

O ewakucyę Niemców z Suwałek.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Radio z Lyonu. »Berliner Tagblatt« donosi, że marszałek F o c h wystosował do rządu niemieckiego notę, w której wyznaczył termin **na ewakuacyę wojsk niemieckich z obszarów Suwałki i Sein.** Nota zaznacza, że rada najwyższa przykłada szczególną wagę do ewakuacyi tych obszarów.

Misya dyplomatyczna Szwajcaryi.

Praga, 21 sierpnia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Szwajcarska Rada związkowa na ostatniem posiedzeniu uchwaliła wysłać misyę dyplomatyczną pod przewodnictwem szwajcarskiego posła **w Petersburgu Junoda do Pragi i do Warszawy,** aby z Rzeczpospolitą czesko-słowacką i polską nawiązać stosunki dyplomatyczne. Ponadto Szwajcarya ma natychmiast zamianować dyplomatycznych i handlowych przedstawicieli w obu tych państwach.

Przyłączenie Polski do związku telegraficznego.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Państwo polskie zgłosiło w swoim czasie w drodze dyplomatycznej przystąpienie do międzynarodowego związku telegraficznego i przyjęło dla międzynarodowego ruchu telegraficznego z Polski i do Polski zasady umowy międzynarodowej, zawartej w Petersburgu 22 lipca 1875 roku. Formalne uwiadomienie wszystkich państw, uczestniczących w międzynarodowym związku telegraficznym, o przystąpieniu państwa polskiego do tego związku, zostało obecnie przeprowadzone przez rząd republiki portugalskiej.

Oświadczenie arc. Józefa.

Rotterdam, 21 sierpnia. »Times« donoszą z Budapesztu:

Arcyks. Józef oświadczył, że rolę swoją będzie uważać za skończoną w chwili, gdy utworzy się stały rząd i zabezpieczy istnienie Węgier. Wtedy arcyks. Józef ustąpi, nie czekając na zwołanie Zgromadzenia narodowego.

Gdy korespondent wymienionego pisma zapytał arcyksięcia, czy przyjąłby koronę węgierską, gdyby mu Zgromadzenie narodowe ją ofiarowało, odpowiedział arcyksiążę wymijająco, że nie miał dotąd sposobności zastanowienia się nad tem.

W sprawie przewrotu powiedział arcyksiążę: Pewnego poranku przyszło do mnie 5 oficerów, którzy oświadczyli, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, i prosili arcyksięcia, ażeby objął kierownictwo nowego ruchu. Wtedy arcyks. Józef udał się do Budapesztu, mając jedynie na celu uwolnienie kraju od bolszewików.

Dalsze przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń, 21 sierpnia. Jak donosi prasa wiedeńska z Budapesztu, ma się w łonie rządu węgierskiego wywiązać nowe przesilenie, gdyż koalicya zachowuje się wobec arcyks. Józefa odpornie, a socyaliści nie chcą wstąpić do gabinetu. Ogólnie mówią o nowem przesileniu gabinetowem.

Na wypadek ustąpienia gabinetu Friedricha ma być znowu podjęty plan utworzenia tryumwiratu pod nazwą rady stanu, która rządziłaby aż do chwili, gdy Zgromadzenie narodowe rozstrzygnie o formie rządu na Węgrzech. Tryumwirat mają utworzyć przedstawiciele rolników, przemysłowców i robotników. Regencya arcyksięcia Józefa stałaby się w takim razie bezprzedmiotową.

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). »N. W. Abendblatt« donosi o położeniu na Węgrzech co następuje:

Minister spraw wewnętrznych Perenyi otrzymał polecenie od gabinetu Friedricha, aby wznowił **rokowania z socyalnymi demokratami.** Z tego powodu Geramy wyjechał znów do Budapesztu, dokąd ma też przewieść życzenia pułkownika Cunnighama. Równocześnie z Garamym także hr. Andrassy będzie brał udział w rokowaniach, dotyczących utworzenia gabinetu. **Ustąpienie arcyks. Józefa ma w tej formie nastąpić, że wycofa on się z życia publicznego, że jednakże zatrzyma stanowisko dowódcy nowej armii węgierskiej.** Sądzą jednakże, że Garamy nie zgodzi się na to ostatnie rozwiązanie, lecz zażąda aby arcyks. Józef nie brał wogóle udziału w życiu politycznem. Dla socyalnych demokratów będą zastrzeżone trzy teki. Oczekują rychłego rozwiązania przesilenia i że nowy gabinet będzie prawdopodobnie utworzony w piątek albo w sobotę.

Zamach na arc. Józefa.

Wiedeń, 21 sierpnia. »Wiener Stimmen« donoszą z Budapesztu, że na arcyks. Józefa wykonano zamach rewolwerowy. Wiadomości tej dotąd nie stwierdzono.

Ustąpienie arc. Józefa.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) Korespondentowi naszemu donoszą z Budapesztu:

Wspólnym usiłowaniom polityków węgierskich udało się przekonać arcyksięcia Józefa, że dalsze uzurpatyczne jego rządy spowodować mogą katastrofalne następstwa dla Węgier, tembardziej, że misya amerykańska i angielska dały niedwuznacznie wyraz niezadowoleniu swoich rządów z powodu reakcyjnej polityki gabinetu, powołanego przez arcyksięcia. — Misya amerykańska zagroziła w szczególności wznowieniem blokady, bojkotem finansowem i długotrwałą a bezwzględną okupacyą Węgier na wypadek dalszych ekscesów przeciw żydom. Wobec tego **zrzekł się arcyks. Józef wczoraj o godz. 5 po południu rządów i wszelkiej władzy na Węgrzech.** Późnym wieczorem rozpoczęły się konferencye wszystkich stronnictw politycznych celem utworzenia nowego gabinetu, obejmującego przedstawicieli wszystkich stronnictw demokratycznych. Gabinet ukonstytuuje się prawdopodobnie dzisiaj rano a na czele jego stanie dotychczasowy minister spraw zagranicznych Lovaszy. **W skład gabinetu wejdą ponadto trzej socyaliści a mianowicie Garami** (handel), **Payer** (zdrowie publ.), **Paydl** (aprowizacyi), tekę sprawiedliwości otrzyma prawdopodobnie Vaszonyi.

O węgiel dla Austryi.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) Pisma wieczorne donoszą, że koalicya zwróciła się do rządu warszawskiego i praskiego z wezwaniem dostarczenia Austryi znacznych zasobów węgla, wskazując na skutki wstrzymania pociągów pośpiesznych.

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że wskutek braku węgla w Wiedniu misye koalicyjne widziały się zniewolone uczynić przyjazne kroki w Pradze i w Warszawie, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Należy tedy przyjąć, że dowóz węgla do niemieckiej Austryi w najbliższym czasie się poprawi.

Zastrzeżenie dra Rennera.

Bazylea, 21 sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża:

W ciągu bieżącego tygodnia mają delegaci austryaccy otrzymać ostateczny i stanowczy tekst traktatu.

Wszystkie najnowsze propozycye delegacyi austryackiej koalicya odrzuciła.

Jak się zdaje, dr Renner po otrzymaniu odpowiedzi koalicyi uda się do Wiednia i oświadczy, że bez imperatywnego mandatu ze strony Zgromadzenia narodowego nie podpisze traktatu pokojowego. Dr Renner na wypadek nieotrzymania takiego mandatu ustąpi.

Przyznanie morza dla Serbii.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Radio z Lyonu: Z Belgradu donoszą: Minister upełnomocniony Francyi na rozkaz Clemenceau zawiadomił rząd belgradzki, że na konferencyi przyznano definitywnie królestwu Serbii, Chorwacyi i Slawonii obszary pomorza, upoważniając zarazem wojsko Jugosławii do okupacyi tych obszarów.

Posiedzenie Rady międzysojuszniczej

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT). Radio z Lyonu. Rada najwyższa odbyła w poniedziałek posiedzenie. W nieobecności Clemenceau przewodniczył minister spraw zagranicznych, P i c h o n. Zajmowano się w dalszym ciągu sprawą **warunków, jakie należy nałożyć Bułgaryi,** oraz rozważano ostatnie wiadomości z Budapesztu. Równocześnie odbyło się posiedzenie komisyi w sprawie Śląska Cieszyńskiego, na którem rozważano sprawę strajków, które w tak wysokim stopniu zajmują rząd polski.

O umiędzynarodowienie kolei południowej.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) Z Paryża donoszą:

Komisya gospodarcza konferencyi pokojowej w Paryżu zajmowała się na ostatniem posiedzeniu kwestyą umiędzynarodowienia kolei południowej. Francya, państwo czesko-słowackie i Jugosławia oświadczyły się za umiędzynarodowieniem kolei południowej. Stanowisko oporne zajęły natomiast ze względów strategicznych i ekonomicznych Włochy. Komisya gospodarcza oświadczyła się ostatecznie w zasadzie za umiędzynarodowieniem tej kolei. W najbliższym czasie odbyć się ma konferencya przedstawicieli wszystkich w tej sprawie interesowanych państw, celem ustalenia środków zupełnej sanacyi kolei południowej.

Walki w Moskwie.

Wiedeń, 21 sierpnia (Telef. pryw.) »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Genewy:

Pisma francuskie przynoszą wiadomość, że dnia 8 i 9 sierpnia **toczyły się w Moskwie ciężkie walki.** Poważna część armii czerwonej wystąpiła wrogo przeciw bolszewikom. **Ostatecznie udało się jednakże bolszewikom stłumić ruch powstańczy.**

Koalicya za odbudową Rosyi.

Lwów, 21 sierpnia. Wojskowe Biuro korespondencyjne donosi z Rostowa nad Donem:

Tutejsze »Wieczornoje Wremia« ogłasza wywiad z naczelnikiem francuskiej misyi wojskowej pułkownikiem Corbelle. Wedle niego Francya popiera Petlurę tylko jako przeciwnika bolszewików, w gruncie rzeczy jednak jest zwolenniczką odbudowania dawnego państwa rosyjskiego. Dlatego też Denikin jest najwydatniej wspomagany tak przez Francyę jak i Anglię, na co zupełnie się zgadza Polska i Rumunia.

Flota angielska atakuje Kronsztad.

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi z Londynu:

Angielskie aeroplany i łodzie motorowe zaatakowały Kronsztad; załoga twierdzy odpowiedziała na ogień. Jeden z samolotów angielskich uszkodzony opuścił się w okolicy latarni morskiej. Flota angielska jest skoncentrowana w pobliżu Kronsztadu. Kronsztad stoi w płomieniach.

Wiedeń, 21 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Carnarvon:

Z Helsingforsu donoszą: W nocy na poniedziałek zaatakowały angielskie latawce i łodzie motorowe Kronsztad. Nadchodzące telegramy donoszą o ostrzeliwaniu Kronsztadu i o rozpoczęciu ofenzywy fińskiej na froncie Karelińskim. Wiadomości te potwierdził urząd wojenny.

Komendant okupacyjnych wojsk włoskich w Krakowie.

Kraków, 21 sierpnia. (PAT). Jak się dowiadujemy, we czwartek rano przyjeżdża do Krakowa generał Segre, komendant okupacyjnych wojsk włoskich w Austryi, który przebywa stale na czele misyi włoskiej w Wiedniu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zdolna kucharka

mogąca zastąpić panią domu, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia list. pod „Uczciwość" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8653 1 5

Zdolna

i pilna siła biurowa, władająca językiem polskim, niemieckim i czeskim w słowie i piśmie, biegła maszynistka, zmieni chętnie posadę. Na wyjazd też. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „X. M. B." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8629

Panienka

z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano. 8656 1 2

Przedsiębiorstwo spedycyjne w Krakowie przyjmie w sile wieku będącego, ruchliwego, emerytowanego

urzędnika cłowego

jako samodzielnego referenta cłowego oraz jako ekspedyenta cłowego (deklaranta) przy urzędzie cłowym w Krakowie. Stała płaca, oraz ewentualny udział w zyskach. Zgłoszenia tylko pisemne pod **„Biuro spedycyjne Komercya"** Kraków, ul. Szewska 9, II p. 8670 1 3

Dam

biały cukier i kawę, za używaną czarną suknię. Zgłoszenia listowne W. W. 19, poste restante Kraków. 8671

Maszyn

do wyrobu dachówek cementowych, form do rur betonowych, drutu pocynkowanego, rur gazowych czarnych, wszystko z pozwoleniem wywozu do Polski, dostarcza

„ARTESIA"

Tow. z ogr. por. 8672

we Wiedniu, IX, Pichlerg. 1.

Automobile

Opel 24 HP, 4-osobowy i Bem 30 HP, 4-osobowy, obydwa doskonale chodzące, z gumami zapasowemi do sprzedania. — Wiadomość: Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, ul. Zwierzyniecka 30. 8662 1 2

Zamienię

pokój, przedpokój i kuchnię w dzielnicy III-ciej, na 2 pokoje i kuchnię w śródmieściu z dopłatą 1000 koron, możliwie na parterze. Zgłoszenia: Groble 20, oficyna, parter, na prawo. 8669 1 3

Panna służąca

znająca krawieczyznę, szycie białe, mogąca wyręczyć także panią w domu, poszukuje miejsca od 1 października. Zgłoszenia: „M. M." poste restante Oświęcim. 8654 1 3

Handel towarów

kolonialnych, del. i win wraz z towarem do sprzedania. Gotówka potrzebna około 60 tys. kor. Zgłoszenia pisemne pod A. L. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8659

Uprząż

nowa (półszerki) na cztery konie (czwórka) ze żółtej skóry, z niklowem okuciem i 2 pary szor czarnych z białem okuciem, mało używane, jakoteż jedna para chomąt rosyjskich ze srebrnem okuciem do sprzedania w sklepie rymarskim **M. Leitnera, Kraków, Rynek główny 34** (Pałac spiski). 8651 1 3

!MLEKO!

Stałej dostawy dobrego, słodkiego mleka do Krakowa z dworów lub spółek mleczarskich poszukuje

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 76. O oferty z podaniem cen za 1 litr loko Kraków, prosimy pod adresem powyższym. — Umowy zawieramy roczne lub dłuższe. 8675 1 12

Przyjmę

kilku studentów na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Filarecka 9, I p, drzwi 6. 8673 1 3

Kilka kamienic

z całym komfortem, w Poznaniu, bardzo korzystnie do kupienia. Szczegóły poda

Agence Internationale

ul. Bracka l. 6. 8664 1 2

E IX 456 18/19. 8658 1 3

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie odbędzie się **dnia 24 września 1919 r.** o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 43, II p. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, przy ul. św. Jana 22, licytacya realności lwh. 660 ks. grt. gm. kat. Kraków, Dz. VIII Kazimierz, składającej się z parceli budowlanej L. 370/8 o powierzchni 415·5 m kwadr. = 219·09 s. kw.

Wartość szacunkowa tej realności 41.550 kor.

Najniższa oferta 27.700 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw. Oddział IX

Kraków, dnia 30 lipca 1919 r.

Części do

maszyn do szycia

poleca 8215 6 6

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Wystawa

Ligi Pomocy przemysłowej

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

poleca naczynia kuchenne drewniane, koszyki do miasta i teczki na biurka w wielkim wyborze. 8679 1 3

Apteka

w większem mieście poszukiwana do kupna lub dzierżawy. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancel. adw. Dra Ostrowskiego, Kraków, ul. Szewska 20, I p. 8661

Emer. urzędnik państwowy, lat 40, Polak, posiadający zupełną znajomość języka niemieckiego, przyjmie jakiekolwiek zajęcie biurowe. Zgłoszenia listowne pod U. P. przyjmuje Admin. „N. Ref." 85 2 1 2

Papę dachową
Dachówkę
Cegłę maszynową
Piece kaflowe
Wapno budowlane
Szkło

poleca w odbiorach wagonowych 8663 1 5

Dom handlowo-komisowy

S. Freundlich

Kraków, ul. Czysta 14.

UDELIKATNIAJĄCE

twarz i ręce

MYDŁO **„BONGRE"** LECZNICZE

przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne do nabycia w firmie

OSTASZEWSKI i MAYER

8 1 2 KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 5. 3 5

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 11 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

AUTOMOBILE AMERYKAŃSKIE

„FORD"

PNEUMATYKI „MICHELIN"

Zamówienia przyjmuje: **Autogarage St. Szybowicz, Kraków, Aryańska 1,** Nr telefonu 3477. **Autogarage Witold Tranda, Lwów, Podlewskiego 2.** 8604 2 4

Poważna instytucya przemysłowa

poszukuje rutynowanego **korespondenta** (siły pierwszorzędnej), władającego biegle językiem polskim, francuskim i niemieckim w słowie i piśmie, któryby równocześnie posiadał wiadomości buchalteryjne i towaroznawcze w dziale elektrotechniki.

Zgłoszenia, zaopatrzone w odpisy świadectw z teoryi i praktyki, oraz z podaniem warunków, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" w kopertach zamkniętych pod **„Korespondent"** do dnia 31 sierpnia 1919 r. 8680 1 3

KAPUSTY KISZONEJ

dobrej jakości dostarcza w ładunkach wagonowych, oraz w mniejszych ilościach w cebrach po 100 kg.

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.

Kraków, ulica Sławkowska L. 1.

6353 3 3

KARLSBAD

W PEŁNYM RUCHU KURACYJNYM.

Dobre utrzymanie po umiarkowanych cenach zapewnione. — Pozwolenie na przyjazd, względnie wizę, można zaraz otrzymać przez czecho-słowackie biuro paszportowe w Krakowie za przedłożeniem świadectwa lekarskiego.

Wygodne połączenie pociągów pospiesznych.

8517 2 3

Podpisany komitet założycieli Spółki

„ZIARNO"

Polska wytwórnia chleba „ZDROWIA"

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

rozpisuje

subskrypcyę

na wkładki zakładowe pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni podług obowiązujących ustaw.
2) **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K.**
3) Najniższa wkładka zakładowa wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K dają jeden głos.
4) Przy podpisaniu deklaracyi wpłacić należy 50%, zdeklarowanej wkładki, resztę najpóźniej do dnia podpisania kontraktu Spółki.
5) Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6) Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3%, odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Uwaga; Wytwórczość dzienna 25.000 kg chleba „Zdrowia", najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczną i pewną, nawet przy stosunkowo niskich cenach chleba.

Ponieważ teren fabryczny przy st. kol. Podgórze-Wisła jest już nabyty, a materyały budowlane i urządzenia maszynowe, łącznie z akordowem wykonaniem odnośnych robót zostają terminowo zakontraktowane, oraz dostawa materyałów opałowych i ziarna są zapewnione, **uruchomienie wytwórni chleba „Zdrowia" nastąpi w końcu roku bieżącego.**

Szczegółowych informacyj i prospektów udziela kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego, Szczepańska 11, I p. między 9—11 i 3—6, gdzie należy składać, względnie podpisywać deklaracye przystąpienia. Wpłaty uskuteczniać należy do kasy **Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, Filia w Krakowie,** pl. Maryacki 9.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Dr Wł. Bartmański, adwokat.
Dr E. Hubaczek, adwokat.
Inż. T. Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich.
Dr H. Jurczyński, adwokat i dyr. Tow. „Żegluga polska".
St. Kostka, dyrektor Syndykatu roln.
Inż. St. Małyszczycki.
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Inż. St. Mikułowski-Pomorski, dyr. Sp. akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw., Dr J. Morozewicz, dyr. państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Pogonowski, właść. dóbr.
Poniński dyrektor Syndykatu roln.
Dr K. Promiński, dyr. Związku ziemian.
Arch. Edward Skawiński.
Antoni Teslar, kupiec. 7902 4 5
Antoni Wójcik, przemysłowiec.
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.

Wpisy na kursa maturyczne

ulica Wolska 13, III p

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. — Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej i seminar., jednoroczne i dwuletnie. Nauka rozpoczyna się w sierpniu. Wpisy codziennie od godziny 11 do 12½, przed poł. i od g. 6—7 wiecz. 8456 2 4

M. S. W.

Główny urząd zaopatrywania armii

poszukuje

kilkutysięcy beczek drewnianych

nowych lub używanych

o pojemności 150—200 litrów, solidnej roboty, z 6 żelaznemi obręczami. — Oferty z ceną franco wagon stacya wysyłająca oraz z podaniem wagi beczki nadsyłać do **G. U. Z. A., Warszawa, Przejazd 10.** 8647 1 2

Poszukujemy

samodzielnych saldokontystów

z dłuższą praktyką. 8674 1 2

Pisemne zgłoszenia do **Gal. karpackiego naftowego Towarzystwa, Kraków, Szewska 4.**

„ROZGŁOS".

Artysta-malarz projektuje: Afisze, ogłoszenia ilustrowane do tramwajów, dzienników, godła sklepowe, dekoracye wewnętrzne i zewnętrzne (portal) i t. d.

Zgłoszenia: **Powielarnia krakowska, Kraków, Gołębia 3.** 6954 5 6

Pierwszorzędny handel marek polskich i zagranicznych

„Philatelia", Kraków, Bracka 10

poleca bogato zaopatrzony zapas wszelkich marek. Specyalność marki polskie wszystkich emisyi.

Taniej niżeli wszędzie.

Wszelkie nowości wojenne. Cennik za nadesłaniem 50 hal. w znaczkach pocztowych. 7349 8 8

Kupno i sprzedaż hurtownie i częściowo.

Załatwia ekspedycye z Wiednia do Krakowa, jak również z Krakowa do innych miast w Polsce, oraz uskutecznia przewóz towarów i mebli wozami meblowymi i ciężarowymi.

Własne składy do przechowania towarów. Nadaje przesyłki towarowe „ekspress" do pociągów pospiesznych i osobowych

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL"

Kraków, Floryańska L. 25.

8168 7 10

Wobec tego, że niektórzy niesumienni restauratorzy i szynkarze podają różne liche, jasne piwa pod marką piwa limanowskiego, oświadczamy, że od dłuższego już czasu, bo od dnia 1 marca b. r., piwa jasnego nie wyrabiamy, lecz tylko czarne, które znalazło jak najlepsze uznanie u P. T. Konsumentów.

Podszywających się pod naszą markę będziemy ścigać sądownie.

Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą

Zygmunta Marsa i Brata

w Limanowej. 8419 4 7

Dachówkę i łupek sztuczny

do krycia dachów

wapno, cement

oferuje najtaniej

DOM HANDLOWY „STOP"

KRAKÓW, UL. KRZYWA L. 3. 8541 3 3

Tow. handlowe dla produktów przemysłu i rolnictwa

Sp. z ogr. odp., **Wiedeń, XVIII., Gentzgasse 166**

poleca się

kupcom z Polski

jako **komisyoner** i prosi bawiących w Wiedniu interesentów o odwiedziny. Za szybkie wykonanie ręczy się. 8586 3 3

Tartak w Rzęśnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy **„Olkos"** we Lwowie, ul. 3 Maja 5. 7030 0 10

L. W. 32.357. 8645 2 3

Ogłoszenie konkursów.

Wydział krajowy obsadzać będzie posadę kierownika tudzież posadę werkmistrza ślusarskiego i zarazem kowalskiego w galic. kraj. zakładzie wychowawczo-poprawczym dla młodzieży w Przedzielnicy w pow. dobromilskim.

Warunki ubiegania się o tę posadę ogłasza Wydział krajowy równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w „Monitorze Polskim" w Warszawie, tudzież na tablicy ogłoszeń w swoim urzędzie.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 31 października 1919 względnie 30 września 1919.

Marszałek krajowy:
Niezabitowski.

Do sprzedania

Linoleum przedwojenne 48 metr kwadrat. Wiadomość: w kancelaryi notaryalnej w Podgórzu, Rynek l. 4, I piętro. 8574 2 3

„Ekonomia"

dom dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Dunajewskiego 2, dostarcza kupcom, konsumom, związkom i t. p. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego i t. p. 8450 5 6

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 7704 8 4

Meble salonowe

weneckie, rzeźby orzechowe, 2 lustra złote, 1 bufet antyczny rzeźbiony, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie tapicerskim A. Smoczek, Kraków, ul. Szewska 4. 8440 4 4

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo **M. T.** 8436 6 8

Kupię

lub wydzierżawię aptekę, względnie droguerye. Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 8392 5 5

Poszukuję spólnika

ewentualnie spólników do założenia fabryki (z działu metalowego) do wyrobu artykułu w Polsce nie istniejącego, a bardzo poszukiwanego. Sam przystąpię z większym udziałem. Reflektuję na ludzi zamiennych i mających dobre stosunki rządowe. Zgłoszenia pod „8297" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8297 4 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8285 9 20

WAŻNE!!!

Ceny bardzo niskie!

Wielki wybór mydełek toaletowych hurtownie i detalicznie poleca:

Wiktor Wanderer

Kraków, ul. Szewska 21.

8104 0 10

Willa z ogrodem

(i stajnią) do wynajęcia od 1 września w Bronowicach Wielkich. — Hajkowy, park dworski. 8593 2 2

NOTARYUSZ

w Krośnie

poszukuje **kandydata notaryalnego i rutynowanego kancelisty** na korzystnych warunkach. 8516 2 3

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeże zgłoszenia. Każde zgłoszenie załatwia się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz **Biuro spedycyjne** jedyne **katolickie** w Krakowie, posiada nowe wozy meblowe do transportów mebli i ludzi wyszkolonych. — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 4 15

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do **L. Schmanza, Kraków, ul. Szeroka 22.** 8389 2 20

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4 cylindrowy, nowy, z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-siedzeniowy, nowy, z pn.,
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.
Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP, gazowe i ropne.
Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 2 12

Narzędzia, **piły** gatrowe, **piłki** do rznięcia metali, **tarcze** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:

Biuro techniczne

Bolesława de Dahlke

w Krakowie, Siemiradzkiego 33.

SKŁAD FUTER

i pierwszorzędna

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Kraków, ul. Grodzka L. 42, w podwórzu

wykonywa futra męskie i damskie oraz wszelkie reperacye **po nader przystępnych cenach.** 8191 4 5

Budynek fabryczny

w Krakowie, bardzo obszerny, dwupiętrowy, o 40 m frontu nadający się też ewent. na cele mieszkalne, z obszerną parcelą, tuż przy linii tramwajowej, do nabycia i objęcia zaraz. Wiadomość **w kancelaryi adwokackiej, Rynek gł. 44,** od godz. 4 do 6 po południu. H 8510 4 5

Nowe worki z tkaniny papierowej

około 2.300 sztuk w pięciu gatunkach od 4 do 11 koron, w rozmiarach 56×108, 56×112, 56×120, 56×127, na zboże, ziemniaki ewent. wyroby chemiczne – do nabycia we firmie **Wachtel i Neumann w Bielsku.** 8587 8 3

Firma Wilhelm Reiner

Librowszczyzna 5 8585 2 3

Telefon 3116 w Krakowie

przyjmuje zamówienia na **ziemniaki i jabłka** z natychmiastowem wysłaniem wagonami.

Gumy do wycierania

pierwszej jakości, również radyrek szkolnych z marką „Lew" dostarcza tylko hurtownie fabryka wyrobów gumowych i chemicznych **M. Spira, Kraków-Podgórze, Plac Serkowskiego 5.** 7852 5 5

Wielka instytucya finansowa

poszukuje rutynowanych 8649 1 20

urzędników

do buchalteryi i korespondencyi

Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Bank A. B. 20.**

M. S. W.

Główny urząd zaopatrywania armii

wzywa właścicieli torfowisk do składania ofert na

dostawę torfu.

W ofertach wskazać należy:

1) cenę za 1000 kg franco wagon stacye wysyłające,
2) ocenę torfu, dokonaną przez znane laboratoryum lub stacyę oceny torfu z podaniem procentowej zawartości popiołu i wody.

Właściciele, nieeksploatujący swych torfowisk, zechcą wskazać ich wymiary oraz podać przyczyny, dla których nie są one eksploatowane. — Oferty adresować do **G. U. Z. A., Warszawa, Przejazd 10.** 8548

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski